Nr. 49. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 24 Marca 1923. Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu	"	"	"	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	"	"	"	14000 "
W Polsce z przesyłką pocztową	"	"	"	14000 "
W innych państwach	"			24000 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3 Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro [illegible] ników i księgarnia „Rusa" (Lwów) J. Hoppes i A. Salomonowa), ulica Szczepańska Biuro M. Hopserow, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienniki. **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Barowaitz, Marszałkowska 130, S. Bach weitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Hale. a Lukseaburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatta, Niemiecka 4, Jastrawski-Gradowski Wielka 36; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, [illegible] et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Itra", Wollzeile 16, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 3 0·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 6 0 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 9 0 — od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 12 0·— od wiersza. Na pierwszej stronie 15 0 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umów

Wstrząśnienia

Kraków, 23 marca.

Warszawskie torfowisko polityczne znowu się trzęsie. Znowu we wszystkie strony Polski lecą wiadomości o rozpoczętem przesileniu rządowem. Wymienia się terminy ustąpienia obecnego rządu. Jedni chcą je widzieć natychmiast, drudzy dopiero po świętach. Niema tylko nikogo, ktoby pospieszył ze wskazaniem, jaki mianowicie będzie rząd następny. Już nie o to idzie, czy lepszy energiczniejszy, rozumniejszy, ale poprostu — jaki, z kogo złożony.

Mówi się ciągle o rządzie prawicowo-witosowym. Ale w istniejącym układzie sił partyjnych w Sejmie, rząd taki jest mało prawdopodobny. Jeżeli wierzyć można deklaracjom, zapewnieniom i wynurzeniom różnych przywódców, a wiarę tę niestety zawsze potrzeba warunkować, to Witos nie potrafi do rządu prawicowego doprowadzić swego klubu w całości. Po drodze jakaś jego część oderwie się i poszuka własnych dróg. Prowadzić one będą w każdym razie ku lewicy, a nie ku prawicy. Jeżeli zaś z klubu Piastowców oderwie się chociażby tylko dwudziestu pięciu, to na prawicy większości nie będzie. W najlepszym razie połowa Sejmu stanie przeciw połowie Sejmu. Istnieje tylko jedna możliwość wytworzenia na prawicy większości. Oto, jeżeli zdecydują się przyjść jej z pomocą — sjoniści. Ale ta właśnie możliwość jest wykluczona.

Witos paktuje wprawdzie z N. P. R., ale pakty te nie rokują wielkich nadziei. Jest bowiem mało prawdopodobnem, aby robotnicza ta partja, która z wyborów wyszła ze stygmatem słabnięcia i zanikania, zechciała podcinać do reszty podstawy swego bytu przez łączenie się z chłopsko-agrarną reakcją, której polityka ekonomiczna jest tak jaskrawie sprzeczną z interesami miast w ogólności, proletarjatu zaś miejskiego w szczególności.

Jeżeli więc nawet przypuściłoby się, że knowania i zabiegi Witosa odniosłyby skutek, że obaliłby on obecny rząd i skleiłby jakąś minimalną większość narodową w Sejmie, to noworodek ten przyszedłby na świat już z chorobą śmiertelną w łonie. — O tem, aby ta większość miała warunki trwałości, aby mogła rozwinąć jakąkolwiek zdolność konstruktywną i siłę wykonawczą mowy nawet być nie może. Jedynem, do czego byłaby na zdolną, byłoby dalsze odroczenie poważnych wysiłków w kierunku sanacji finansowej, skrzywienie i skarykaturowanie zamierzonych reform podatkowych, czyli głębsze jeszcze zanurzenie państwa w chaosie i bankructwie.

Witos na czele rządu obrony państwa, kiedy pod Warszawę zbliżali się bolszewicy, miał sens, był bowiem wymownym symbolem woli ludu siermiężnego do obronienia się przed krwawymi reformatorami ze wschodu. Ale Witos na czele rządu obrony skarbu, który w pierwszym rzędzie musi sięgnąć do skrzyń agrarnych i ukrócić nadmiar zysków, płynących dzisiaj z roli — taki Witos nie jest do pomyślenia, jeżeli wogóle w państwie istnieje wola wydobycia się z bagna inflacji i bankructwa i wejścia na drogę gospodarczego uzdrowienia.

Wszystko to jest tak oczywistem i nieodparcie logicznem, że, mimo najgłośniejszych nawet alarmów przesileniowych, wzbraniamy się wierzyć w możliwość tego przesilenia. W jakichś zakątkach najbardziej nawet »spartyjniczałych« mózgów, w jakichś zakamarkach najbardziej zaczadzonych sumień, musi bowiem tlić się myśl, że rzucenie państwa w jego obecnym stanie na fluktą nowego przesilenia, już tym razem bez udziału pomysłów Piłsudskiego, byłoby krokiem jednak obłąkańczym.

Polityczne torfowisko na Wiejskiej nie wyschnie prędko. Każdy, komu wypadnie po niem stąpać, będzie się chwiał, chociażby był najmocniejszy i najśmielszy. Poziom bowiem rozumu politycznego, a jeszcze więcej prostej moralności politycznej, jest przerażająco niski. Knowania trwać będą wiecznie, kombinacje z jarmarku końskiego, czyli zwane po warszawsku — »posunięcia«, będą następowały bez przerwy jedno po drugiem, ale wszystko to stanowi stały inwentarz polityki w Polsce, który musi przyjmować każdy, kto podejmuje się sterowania nią i kierowania.

Do rządzenia w ogólności potrzebne są mocne nerwy. W Polsce muszą one być, jak postronki. Nie ulega dla nas wątpliwości, że jeżeli jenerał Sikorski takie właśnie nerwy posiada, to przetrzyma wszelkie kombinacje i posunięcia Witosa i nie-Witosa, abowiem siła tych posunięć stoi w odwrotnym stosunku do ich częstości. Dopóki Sikorski nie będzie żądał votum ufności w Sejmie i dopóki w tym Sejmie nie znajdzie się większość, któraby mu takiego votum odmówiła, dopóty o przesileniu niema podstawy mówić. To, że ta, lub tamta ustawa przechodzi lub upada jakąś przypadkową większością, to nie znaczy jeszcze nic. Rozumna i patrjotyczna opinja w państwie musi domagać się, aby większość, która rości sobie pretensje do rządzenia, wystąpiła jawnie i w całości i aby wytrzymała próbę głosowania zapowiedzianego, przygotowanego, a nie prowokowanego chyłkiem i z zasadzki.

Zresztą w grę wchodzi tu jeszcze jeden konstytucyjny czynnik. Jest nim prezydent Wojciechowski. Podobno miał on oświadczyć, że dopóty nie przyjmie do wiadomości żadnych dymisyj rządowych, gdyby mu nawet były formalnie zgłaszane, dopóki równocześnie marszałek Sejmu nie przedłoży mu listy nowego, gotowego rządu. Prezydent Wojciechowski ma ustaloną opinję człowieka zasad. Jeżeli, która to właśnie ta zasada zasługuje na uznanie. Nie pozostaje też nic innego, jak zachęcić pana prezydenta, aby przy swojem wytrwał.

Skoro na Wiejskiej musi już panować ciągła zawierucha partyjna i chaos wzajemnych minowań, to interes najwyższy państwa wymaga, aby ten stały punkt znajdował się nieco dalej — w Belwederze. To też wszyscy ci, którzy zdają sobie sprawę z następstw nowego przesilenia rządowego, gdyby ono zostało rzeczywiście wywołane, spoglądają w stronę Belwederu z tą nadzieją żywą, że rządząca tam wola i upór spełnią konieczne zadanie stabilizacji woli państwowej, że staną na straży ciągłości i pewnego sensu wewnętrznego w rządzeniu państwem.

Punkt zwrotny w polityce angielskiej wobec Polski

Minister Skrzyński o rozmowach z angielskimi mężami stanu

Warszawa, 22 marca (AW). Minister Skrzyński po powrocie z Londynu do Paryża, oświadczył korespondentowi »Kurjera Warszawskiego«:

Jestem niezmiernie zadowolony z rozmów z angielskimi mężami stanu. Długa rozmowa z lordem Curzonem miała **charakter bardzo serdeczny i ujawniła głębokie sympatje dla Polski. Poruszyliśmy najważniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej.** Wyjaśnień, co do stanowiska w tych sprawach rządu polskiego, Curzon wysłuchał **z wielkiem zajęciem i szerokiem zrozumieniem naszego punktu widzenia.** Angielskie koła polityczne zaliczają dzisiaj Polskę **do wielkich państw Europy** i życzą jej pomyślnego rozwoju.

Wspomniany korespondent donosi dalej, że Skrzyński z przyjęcia w Londynie jest wielce zadowolony i uważa zgodę Anglji na uznanie granic polskich **za punkt zwrotny w polityce angielskiej wobec Polski.** Podczas rozmowy Curzon niejednokrotnie używał zwrotów **o wielkiej i silnej Polsce.**

Co do aktualnych spraw jak Jaworzyna i Kłajpeda Curzon **przyobiecał poparcie.**

Z POBYTU MIN. SKRZYŃSKIEGO W LONDYNIE.

Londyn, 22 marca (PAT). Minister spraw zagranicznych Skrzyński oświadczył wobec korespondenta »Daily Telegraph«, iż wizyta jego w Londynie ma na celu złożenie podziękowania za pomoc okazaną przez Anglję w uregulowaniu sprawy granic Polski.

Minister zaznaczył, że Polska potrafi spłacić dług wdzięczności.

Wobec przedstawiciela »Timesa« minister Skrzyński oświadczył, iż Polacy spodziewają się, że niebawem **nastąpi uspokojenie umysłów na Litwie.** Litwini zyskaliby niewątpliwie na współpracy ekonomicznej z Polską. W sprawie **Małopolski wschodniej** minister Skrzyński oświadczył: Sejm uchwalił statut autonomiczny dla Małopolski wschodniej. Uznanie przez mocarstwa suwerenności nad tą dzielnicą ułatwi zastosowanie tego traktatu.

MINISTER SKRZYŃSKI W PARYŻU.

Londyn, 22 marca (PAT). Polski minister spr. zagranicznych wyjechał wczoraj popołudniu **do Paryża.**

DALSZA PODRÓŻ MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 22 marca (AW). »Kurjer Polski« podaje, że w dalszy program podróży Skrzyńskiego **obejmuje spotkanie z Mussolinim w Medjolanie.**

Rozstrzygnięcie Rady ambasadorów jest załatwieniem kwestji Małopolski Wschodniej

Lwów, 22 marca (AW). »Hromadskyj Wistnyk« donosi za »Prager Presse«, że metropolita Szeptycki uzyskał audjencję u Poincarego, w czasie której zaprotestował przeciw przyznaniu Polsce suwerennych praw na terytorjum Małopolski wschodniej. W odpowiedzi na protest **Poincare zaznaczył, że rozstrzygnięcie Rady ambasadorów jest dla francuskiego rządu załatwieniem tej kwestji.**

Rząd angielski aprobuje decyzję konferencji ambasadorów

Londyn, 22 marca (PAT). W izbie gmin rząd angielski odpowiedział na pytanie, jaki jest stosunek rządu angielskiego **do decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Małopolski wschodniej i Kłajpedy**, że decyzja konferencji ambasadorów uzyskała **aprobatę rządu angielskiego** i innych rządów, reprezentowanych w konferencji ambasadorów, oraz że decyzja konferencji **jest ostateczna.**

PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Warszawa, 22 marca (PAT). Do laski marszałkowskiej Sejmu ministerstwo skarbu nadesłało projekt ustawy o pierwszym dodatkowym prowizorjum budżetowym za czas od 1-go stycznia do 31 marca br.

SPRAWA KS. ARCYB. CIEPLAKA W KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 22 marca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych po zatwierdzeniu traktatu handlowego z Włochami w sprawach naftowych, poseł Berezowski (Z. L. N.) referował wniosek posła Puzyrianki w sprawie uwolnienia aresztowanych przez władze rosyjskie w Moskwie **arcyb. Cieplaka i 14 księży katolickich.** Referent przedstawił stan kościoła rzymsko-katolickiego w Rosji, wskazując na to, że obecnie kościół katolicki w Rosji liczy zgórą 2 miljony wyznawców.

Pos. **Rudziński** wyraził zdanie, że przedewszystkiem w tej sprawie powinna interwenjować Stolica Apostolska.

W odpowiedzi posłowi Rudzińskiemu zabrał głos przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych **Kętrzyński**, który udzielił odnośnych wyjaśnień. (Wyjaśnienia te uznała komisja za poufne).

Pos. Berezowski zgłosił następującą rezolucję, którą komisja **przyjęła jednogłośnie:**

»Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobodnego wykonywania obrzadku religijnego, zgodnie z zasadami humanitarnemi, uznanemi przez cały świat cywilizowany, Sejm wzywa rząd, **aby poczynił wszelkie możliwe kroki, celem zwolnienia** przez władze sowieckie w Moskwie arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich«.

Zaznaczyć należy, że poseł Wasyńczuk w imieniu klubu ukraińskiego oświadczył, że ze względu na to, iż kościół prawosławny doznaje w Rosji sowieckiej prześladowania, Ukraińcy **popierają** rezolucję posła Berezowskiego.

AKCJA NA RZECZ KS. ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

Warszawa, 22 marca (AW). Arcybiskup Canterbury wniósł w Izbie lordów zapowiedzianą interpelację **w sprawie arcybiskupa Cieplaka.** — Arcybiskup oświadczył, że proces przeciwko ks. Cieplakowi **wywarł wielkie poruszenie wśród chrześcijan nietylko rzymsko-katolickiego wyznania.** Papież przedsięwziął odpowiednie kroki, aby w razie potrzeby wszcząć akcję, mającą na celu spowodowanie **ogólnego protestu.** Aresztowanie ks. Cieplaka nie jest faktem odosobnionym, jest bowiem jednym ogniwem w łańcuchu kampanji przeciw religji sowietów. W odpowiedzi lord Curzon oświadczył, że **angielski agent w Moskwie przedsięwziął wszelkie kroki w celu uwolnienia i uratowania życia uwięzionych księży.** Lord Curzon przypuszcza, że proces przeciw uwięzionym księżom jest kulminacyjnym punktem wielkiej antireligijnej kampanji, która na okres Świąt Wielkanocnych ma być specjalnie wzmożona.

DELEGAT POLSKI NA KONFERENCJI HANDLOWEJ W RZYMIE.

Rzym, 22 marca (PAT). W dniu wczorajszym odbywała się w dalszym ciągu dyskusja w komisji handlowo-przemysłowej międzynarodowego kongresu Izb handlowo-przemysłowych. — Przedmiotem dyskusji były głównie trzy punkty. **Sprawa arbitrażu, sprawa możliwości ustalenia pewnej stałej daty świąt Wielkiej Nocy i wzmocnienie produkcji przemysłowej.** Ta ostatnia kwestja była postawiona przez delegata amerykańskiego.

Delegat polski **Sosnowski** wziął udział w dyskusji nad wszystkiemi temi sprawami. W pierwszej sprawie wykazał on, że przy właściwem postawieniu sprawy arbitrażu handlowego jest **niezbędne mianowanie rzeczoznawców prawników,** tak aby rezolucje arbitrażowe nie znajdowały się w sprzeczności z obowiązującemi postanowieniami prawnemi oraz aby były równocześnie możliwe do stosowania. W drugiej sprawie delegat polski wykazał konieczność **przedstawienia jej władzom kościelnym,** które w pierwszym rzędzie mają prawo zabrania głosu w tej sprawie. Ten punkt widzenia został przez komisję **zaaprobowany.** W sprawie wzmocnienia produkcji przemysłowej del. Sosnowski oświadczył, że pozostaje to w wysokim stopniu zawisłe **od sprawy fabrykacji maszyn i narzędzi,** ta zaś sprawa jest **w rękach Ameryki.** Jeżeli Amerykanie pragną przyczynić się do wzmocnienia produkcji przemysłowej, to winni oni zaopatrzeć rynek światowy w swoje maszyny niezbędne dla rolnictwa i dla przemysłu, **po cenach umiarkowanych i na kredyt.**

OBRADY PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Wiedeń, 22 marca (AW). »Die Stunde« donosi, że z początkiem bieżącego tygodnia rozpoczęły się w Wiedniu **obrady państw sukcesyjnych** w sprawie długów przedwojennych byłej monarchji austro-węgierskiej. Idzie w pierwszym rzędzie **o kwestję wypłaty kuponów.** — Konferencje, w których oprócz zastępców siedmiu państw sukcesyjnych biorą udział trzej członkowie austrjackiego komitetu reperacyjnego, potrwają aż do bieżącego tygodnia.

Sprawa Kłajpedy w Radzie ambasadorów

Paryż, 22 marca (PAT). Komisja pod przewodnictwem Clinchanta, wyznaczona przez konferencję ambasadorów dla **rozpatrzenia statutu Kłajpedy**, przybywa do Paryża.

Dziś wieczorem mają przybyć do Paryża **Galwanauskas i Sidikauskas.** Jak się zdaje, komisja przedstawi sprawozdanie konferencji ambasadorów na początku przyszłego tygodnia.

O STATUT DLA KŁAJPEDY.

Kowno, 22 marca (PAT). Przybyła tutaj delegacja Kłajpedy celem rokowań w sprawie **statutu kłajpedzkiego.** W skład delegacji, wysłanej do Paryża, wchodzą między innemi: jako przedstawiciele rządu Kłajpedy Gajlus oraz przedstawiciel ludności litewskiej i niemieckiej. Jak słychać, statut, wypracowany przez delegację, został bez żadnej zmiany **zatwierdzony** przez rząd litewski. Jakkolwiek delegacja litewska udaje się do Paryża oficjalnie tylko w sprawach związanych z Kłajpedą, jednakże litewskie koła rządowe spodziewają się, że delegacja znajdzie sposób poruszenia **całego kompleksu stosunków polsko-litewskich.**

NIESŁYCHANE PRETENSJE LITWY.

Ryga, 22 marca (PAT). W związku z uchwałą Rady ambasadorów w sprawie granic Polski litewska urzędowa agencja telegraficzna donosi z Kowna:

Cała prasa litewska bez różnicy kierunku kategorycznie występuje **przeciwko uchwałom ententy co do przyszłego okręgu wileńskiego do Polski.** Postanowienie to uważane jest na Litwie nietylko jako niesłuszne (!) w swojej istocie, lecz także jako **bezprawne(!) pod względem formalnym. Obce państwa, które nie spróbowały porozumieć się z Litwą i nie wysłuchały jej wcale, nie mogą decydować w sprawie granic Litwy.** Litwa więc uważa **postanowienia konferencji ambasadorów za nieistniejące i bezprawne.** Jest to tylko **dowodem uchylenia się od polityki pokojowej, opartej na prawie międzynarodowem i sprawiedliwości,** ponieważ w danym razie ententa **poparła temsamem Polaków,** wstępując jednocześnie na drogę tarć i **polityki wojennej.**

Zdaniem Litwy sprzymierzeni decyzją swoją dowiedli swego **moralnego i politycznego bankructwa.**

(Przypisek PATA: Bezprzykładny komunikat powyższy urzędowej Litewskiej Agencji Telegraficznej okazuje, do jakiego stopnia bezceremonjalności w stosunku do głównych mocarstw i konferencji ambasadorów doszedł rząd litew-

---

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

9 (Ciąg dalszy).

Zdenerwowany i podniecony otrzymanemi wiadomościami z porannych dzienników, Jerzy chodził po swej »kancelarji« tam i napowrót, jak po klatce. Było mu duszno... prężyła się w nim wola natychmiastowego czynu, rzutu dyskiem, któryby przeleciał nad głowami tych zatopionych w mule codzienności, obojętnych widzów idącej ku nim, z desek sceny Tragedji. Oto ona idzie, w całej potędze historycznego faktu idzie z poszumem szat Walkirji czy Erynji, wywraca tego i owego widza z pierwszorzędnych krzeseł, galerja ryczy śmiechem, drży teatr w posadach... wkracza Morał w policyjnym mundurze, w lożach lornetują i konającego bohatera na scenie i schodzącą z desek sceny Tragedję... A tymczasem, tam w dole, w piwnicznych kazamatach, gdzie się obracają kółka maszyn, gdzie dyszy swą gigantyczną piersią mechanizm teatru świata, tam, zatopieni w mule codzienności pracownicy dzieła nie wiedzą, że wielkie »Już« uderzyło w swój dzwon i Tragedja Czerwona zstąpiła na świat...

Budzić ich, budzić! Odrywać muskuły rąk od tułkocących maszyn, opadłą w dół głowę po pracy na zmianę podnieść ku niebu, spłonionemu łuną krwi... wyprostować spotniały grzbiet oracza i mieka, jak dłonie kochane, chustą obetrzeć jego twarz... uśmiech dać ustom, znającym tylko bezsilną złość i gniew prześmieszny.

Orkan pragnień szalał w Jerzym. Od dwu tygodni, gdy się przeniósł do Omylina, miał w sobie niebo i piekło, ścinał go mróz przeczuć, wiejących od skrytego wnętrza duszy, to znów rozpalał się żarem piasków pustyni, spragnionych ugaszenia, chociażby je niósł w skąpych kroplach deszczu huragan, pędzący je swem sępiem skrzydłem ze Wschodu na Zachód... I równocześnie pustynna samotność przytłaczała jego duszę. Przytłaczała? A może właśnie dodawała sił... wyolbrzymiała żądzę służenia Sprawie tak, jak w przepamiętnym roku 18 tym... tylko jeszcze goręcej i lotniej — na swojej ziemi, po jarach i rozłogach tego Podola, które hufce rycerskie, przelatując tędy w obronie cywilizacji, tknęły zaledwie i zbruździły kopytami jedynie powierzchnię, nie sięgły w głąb, pod miałki i tłusty czarnoziem, gdzie śpi granitowa dusza tych ziemi...

Rachował się z sobą Jerzy i wychodził z rachunku na czysto. Był ich, i pierwsza złowróżbna jaskółka wieści o przełamaniu frontu północnego, przyniosła mu dreszcz niewypowiedzianej rozkoszy. Gorączkowo zaczął myśleć o działaniu, i, przekonany, że nic w życiu nie jest dwukrotnie temsamem, rozpoczął przygotowania, nie czekając nawet, rychło upadną Okopy Św. Trójcy, które teraz fatalność dziejową, Kalliope słowiańska, przeniosła do Kijowa. Więc Jerzy rozpoczął jasne, otwarte, nie lękając się światła dziennego, działanie, i błyskawice oburzenia w oczach jego Sędzów krzyżowały się teraz z jego ufnym, miękim niemal uśmiechem:

— Jeśli nie dziś, to jutro... jeśli nie wy, to synowie wasi staną przy mnie, ramię przy ramieniu...

— A co? przywiozłeś? Co za ludzie? — pytał Jerzy Wasyla, zaledwie ten stanął we drzwiach.

— Jak ludzie — odparł Wasyl powoli niskim głosem, pięknym barytonem, jakby stworzonym do śpiewu smętnych dumek ukraińskich. O ile zewnętrzny jego wygląd napawał każdego antipatją bezwiedną, jaką czujemy do tych, którzy się nam nie podobają z tych lub owych powodów fizycznych, o tyle głos jego przenosił słuchacza również mimowoli w kraj marzenia. Głęboki i falujący, głos ten miał w niższej skali dźwiękowej jakieś adagio radosne i świąteczne, odrywające duszę słuchającego od treści i znaczenia wyrazów. Obojętne było, co mówił ten człowiek, emisja jego głosu sama w sobie była wartością nową i świeżą, chciwie chwytaną przez żądne upojenia ucho ludzkie.

— No, ludzie, Wasylu — roześmiał się Jerzy, to wiem, że nie po Tytanów cię posłałem... ale co za jedni, czy możemy mieć pewność...

Wasyl postąpił parę kroków naprzód, położył paczkę listów na biurku i, nieproszony, usiadł na krześle, obok stojącem. Chociaż Jerzy kilkakrotnie przypomniał mu, by w imię szczęśliwych czasów dzieciństwa utrzymywali nadal swobodną formę braterską »ty«, Wasyl nie mógł, czy nie chciał na to się zgodzić, a gdy już konieczność wymagała zwrotu wprost, to mówił »wy«, ale opuszczał »panyczu«.

— To listy do was — odezwał się po chwili, jakby szukał w myśli tego, co ma powiedzieć — a co do ludzi, to na razie dwóch tylko. Muszą nam wystarczyć, zresztą ja mogę im pomóc, rozejrzę się, nauczę. Widziałem w Olgopolu, nie takie to znów trudne. A ludzi, to trudno dostać, wszyscy są ostrożni, boją się, że wrócą Polaczki i dopiero-że na odbieranego, zatańcują polkę kozakowi. Taj myślą ludzie: terpy Hryciu, terpy, ne chody na wieczernyci... zanucił półgłosem, i dalej mówił:

— Tych dostałem tak trafem... Ignatij to od Petlury, a drugi żydek, z trojgiem dzieci i starym ojcem.

— Od Petlury — zmarszczył brwi Jerzy — jakim sposobem?

— Ano prostym, chciał Petlura, poszedł do Petlury; chcemy znowu my, to idzie do nas. Kto da więcej, ten go ma.

— Nie chciałbym, by to było regułą. Musimy się zastanowić i stosować jak najrzadziej pieniądze... chcę ofiarników, nie najmitów.

— Ale za pieniądze szewc najlepiej buty szyje — odpowiedział Wasyl i dodał pojednawczo:

— Nie miałem wyboru. Kazaliście przywieźć, więc przywiozłem. Tego żyda, to zaraz zabrałem, tylko jeszcze raz pojedzie Hryć do miasteczka po bety i po starego Szlojmę. Obiecałem im mieszkanie. Szlojma zna dwór, przed laty brał mleko w pacht we dworze po znajomości. Możemy liczyć i na młodego, który niedawno wrócił z Moskwy. Ten, wie. Nic mu mówić nie potrzebowałem. On, powiada, dawał już gardło za czerwoną sprawę.

— To jakoś szczęśliwie dawał, skoro nie dał — zauważył Jerzy, i, widząc, że Wasyl wstaje z krzesła, dorzucił:

— Tymczasem kazałem z galerji wynieść palmy i co tam było zawadzającego. Olena zrobiła porządki. Myślę, że tam będzie dobrze. — Światła jest dosyć i choćby się kaszty ustawiło tuż przy ścianie, będzie widać, co trzeba, a co nie trzeba, to prawie zakryją krzaki berberysu.

— Można i firankę zaciągnąć, co komu do tego — rzekł Wasyl i, zabierając się do odejścia, wskazał na listy na stole.

— Pójdę, bom się trząsł na wózku, a i wam do tego spieszno.

Jerzy się poruszył:

— Ale, ale, czekajno! Jaki bo ja jestem! Nietylko się strząsłeś, ale pewnoś głodny, jak wilk. Kiepsko u nas z kuchnią, Wasylu... Może tam Porańka ma co pod blachą, jakiego piroga jeszcze. Wszystkiemu ty jesteś winien, obowiązanyś do posłuszeństwa i w tym względzie. Juści to mówiłem, i swatem byłbym niezgorszym a ty upierasz się...

Twarz Wasyla — jeśli śniadość może się stać bladością, pobladła, a ponure oczy skryły gdzieś w czerni rzęs gorejące źrenice i białka sinawe.

(C. d. n.).

ski, który tak niedawno jeszcze dopraszał się od tych samych mocarstw i konferencji obdarowania Litwy suwerennością nad Kłajpedą).

DĄSY NIEMIECKO-LITEWSKIE.

Królewiec, 22 marca (PAT). Wschodnio-pruski sejm prowincjonalny powziął rezolucję, podkreślającą, że **przyjazny stosunek między Niemcami a Litwą kowieńską został naruszony agresywnem stanowiskiem pewnych kół litewskich wobec Niemców w Kłajpedzie.** Rezolucja prosi rząd niemiecki o interwencję u rządu kowieńskiego w tym kierunku, aby wszystkim mieszkańcom Kłajpedy zagwarantowaną była samodzielność nietylko w słowach, lecz także w czynach.

Porozumienie socjalistów z komunistami w Saksonji

Berlin, 22 marca (AW). Jak donoszą tutejsze pisma, rokowania między socjalistami a komunistami w sprawie utworzenia większości rządowej w Saksonji zakończyły się **porozumieniem się obu partyj.** W myśl ustalonych zasad, w czasie obrad w tej sprawie, przyszły rząd socjalistyczny utworzy przy komisjach dla badania cen wydziały kontrolne, z daleko idącymi pełnomocnictwami, które będą **wybierane przez zgromadzenia rad załogowych.** Następnie przyszły rząd socjalistyczny ma wydać również **amnestję dla wszystkich przestępców politycznych** oraz postanowiono utworzyć prowizoryczne organizacje obronne dla ochrony własności organizacyj robotniczych przed faszystami. Pisma zamieszczają informację o tem, zaopatrują ją komentarzami, że tą drogą ustalono już w ogólnych zarysach rząd bolszewicki w Saksonji, a we wspomnianych organizacjach obronnych widzą zaczątki czerwonej armji niemieckiej.

NEUTRALIZACJA ZAGŁĘBIA RUHR.

Londyn, 22 marca (AW). Dyplomatyczny korespondent »Westminster Gazette« podaje, że **projekt zneutralizowania zagłębia Ruhr jest przedmiotem żywego zainteresowania angielskich kół politycznych.** Plan stworzenia takiego państwa buforowego między Francją a Niemcami jest uważany za najlepsze rozwiązanie obecnego konfliktu francusko-niemieckiego. — Wspomniane koła twierdzą też, że Bonar Law jest zdecydowany **zachować nadal swoją życzliwą neutralność** w stosunku do Francji i nie podejmie żadnych prób, mających na celu zbliżenie Francji i Niemiec.

GROŹBA OLBRZYMIEGO STRAJKU W ANGLJI.

Londyn, 22 marca (AW). W angielskim przemyśle budowlanym zanosi się **na olbrzymi strajk.** Ostatnie rokowania pomiędzy pracodawcami a robotnikami skończyły się kompletnem fiaskiem. Większością 140.942 głosów przeciwko 42.506 **odrzucono propozycje pracodawców.** Wobec tego liczą się koła przemysłowe angielskie bardzo poważnie ze strajkiem **robotników budowlanych, który obejmie około 1 miljon osób.**

TRAKTAT Z TURCJĄ.

Londyn, 22 marca (PAT). Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem lorda Curzona odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji rzeczoznawców dla **spraw pokojowych z Turcją.** Ponieważ już poprzednio prowadzone dyskusje przedwstępne pomiędzy rzeczoznawcami technicznymi wydały dobre rezultaty, wobec tego obecna konferencja odrazu przystąpi do zbadania istoty całej sprawy. Jest nadzieja, że konferencja **zostanie ukończona w sobotę.** W niektórych sprawach, zwłaszcza w sprawie odszkodowania, którego wypłaty żąda Turcja od Grecji, będzie zasięgnięta opinja Venizelosa.

Londyn, 22 marca (PAT). Na zebraniu międzysojuszniczych rzeczoznawców ukonstytuowały się komisje dla **rozpatrzenia poszczególnych propozycyj tureckich.**

GABINET BUŁGARSKI.

Sofia, 22 marca (PAT). Gabinet został ostatecznie ustalony w następującym składzie: prezydjum i sprawy zagraniczne i handel **Stambolijski**, roboty publiczne **Pawłow**, rolnictwo **Obow**, finanse **Jayer**, sprawiedliwość **dr Duparinov**, kolej **Atanasow** wojny **Kosta Murovlev**, oświata **Omarczewski**, sprawy wewnętrzne **Stojanowicz.**

Nasza gospodarka drzewna

Ze sfer fachowych otrzymujemy niniejszy artykuł, który zamieszczamy ze względu na dotychczasową gospodarkę drzewną w Rzeczypospolitej Polskiej.

I.

Od dłuższego czasu odzywają się głosy pod adresem naszej złej gospodarki drzewnej; głosy te jednak przechodzą bez echa i nie można zauważyć jakiejkolwiek zmiany na lepsze.

Za czasów okupacji hasłem rządów zaborczych było: wyciągnąć z naszej ziemi wiele się tylko da, a jak najmniej dla niej zostawić. W myśl tej zasady ułożyła się nasza gospodarka drzewna za czasów okupacji. Taryfy kolejowe były tak układane, że eksport drzewa okrągłego był najrentowniejszy, to też w następstwie tej zasady drzewo okrągłe w stanie zupełnie nieobrobionym odchodziło od nas za granicę i tam stanowiło główny kontyngent surowca dla tamtejszych zakładów przemysłowych. Natomiast zagranica ściągała od nas ponownie haracz za gotowe produkty, wytworzone przez swoje zakłady przemysłowe z naszego surowca. W ten sposób zalewana była Małopolska wyrobami stolarskiemi, bednarskiemi, papierem i tem podobnemi produktami drzewnemi, które produkował przemysł austrjacki, czeski i niemiecki z naszego drzewa okrągłego. Dzięki takiej rabunkowej zasadzie naszych okupantów, rozwinął się przemysł papierniczy, tartaczny, stolarski, bednarski i tym podobny w Austrji, Czechach i w Prusiech, natomiast u nas wszelki przemysł drzewny zaledwie wegetował, a niektóre działy przemysłu drzewnego, zwłaszcza w dziedzinie chemicznej przeróbki drzewa, prawie wcale u nas nie istniały.

Jak zabójczo system taki działał na rozwój naszego przemysłu drzewnego, niechaj ilustrują następujące daty statystyczne:

Według stanu w ostatnim okresie bezpośrednio przed wojną, wynosił ogólny przyrost masy drzewnej we wszystkich krajach dawnej Austrji około 30.360.000 m³ rocznie, z tego przypadało na Galicję 7,160.000 m³ rocznie, czyli 23.6%. O ileby nasz przemysł drzewny był znalazł takiesamo poparcie, jak n. p. przemysł austrjacki i czeski, to powinna była Galicja w tymsamym stosunku procentowym partycypować we wszystkich gałęziach przemysłu drzewnego; więc n. p. z ogólnej ilości tartaków, istniejących w krajach dawnej Austrji, powinna była Galicja mieć 23.6%, a posiadała faktycznie zaledwie 4.8%, czyli zaledwie jedną piątą część tego, co mieć powinna.

Fabryka dla przeróbki chemicznej drzewa powinna była posiadać Galicja, według tego stosunku 23.6%, podczas gdy faktycznie posiadała w tym okresie czasu zaledwie 2%, czyli zaledwie jedną dwunastą część, jaka stosownie do zamożności drzewostanów przypadałaby na Małopolskę.

W nie lepszym, a może nawet w jeszcze gorszym stanie rozwoju znajdował się przemysł drzewny Królestwa przed wojną.

Przyjąwszy, że wszelkie szkody, jakie przemysł ten poniósł przez zniszczenie wojenne, zostały w zupełności pokryte, że zatem wszystkie zakłady przemysłu drzewnego, zniszczone w czasie wojny, zostały już w zupełności odbudowane, to z cyfr powyższych wynika, że wszystkie działy przemysłu drzewnego wielokrotnie musiałyby być pomnożone, ażeby w przybliżeniu odpowiadały naszemu bogactwu masy drzewnej. Wobec tych cyfr przypuszczaćby należało, że z chwilą uzyskania naszej niepodległości, uczyni się wszystko, ażeby system, stosowany przez naszych okupantów, z gruntu wytępić i gospodarkę naszą drzewną skierować na właściwe tory.

Niestety, ze wstydem stwierdzić należy, że do ostatniej chwili, mimo kilkuletniej swobody, nie zrobiono w tym kierunku ani jednego kroku naprzód, a przemysł nasz drzewny, mimo, że stanowi jeden z najważniejszych naszych czynników gospodarczych, nie znalazł dotychczas w żadnym kierunku jakiegokolwiek poparcia, lecz przeciwnie, stale traktowany jest po macoszemu i znajduje się obecnie w gorszych warunkach rozwojowych, aniżeli przed wojną. To też czas najwyższy, ażeby gospodarkę naszą drzewną skierować raz na właściwe tory, a spieszyć się należy tem bardziej, że kilka lat nadzwyczajnej konjunktury światowej zaprzepaściliśmy bezpowrotnie, a skoro jeszcze chwilową konjunkturę prześpimy, przemysł nasz drzewny, zamiast stosownie do naszego bogactwa drzewnego się rozwinąć, zupełnie podupadnie.

Zastosowany w swoim czasie „zakaz wywozu drzewa", który miał zło naprawić, a polegał na tem, że „wolno było wywozić drzewo", o ile ktoś znał drogi i uzyskał potrzebne zaświadczenia, zrobił tylko tyle, że dał pole do daleko idących nadużyć i sparaliżował zupełnie rozwój naszego przemysłu drzewnego. System ten siłą faktów musiał zbankrutować, szkoda tylko, że trwał zbyt długo i że wogóle istniał. Zło, które system ten stworzył, długo jeszcze odczuwać będziemy, straciwszy dwa lata bezwzględnie największej konjunktury światowej dla rozwoju naszego przemysłu drzewnego.

Po zniesieniu Urzędu przywozu i wywozu, a temsamem zakazu wywozu drzewa, wprowadzono drugi system, zupełnie krańcowy, mianowicie system zupełnie nieograniczonej wolności wywozu drzewa. I tu znowu popełniono fatalny błąd, że tęsamą zasadę wolności wywozu bez jakichkolwiek ograniczeń, zastosowano taksamo do drzewa, jako surowca, jak i do produktów drzewnych, tak, jak gdyby dla naszej gospodarki drzewnej i rozwoju naszego przemysłu drzewnego było rzeczą obojętną, czy wywozi się za granicę drzewo surowe w stanie zupełnie nieobrobionym, czy też produkty drzewne. Podczas gdy w innych krajach w latach powojennych wszelkie zarządzenia zmierzały do tego, ażeby wywóz surowca ograniczyć do minimum i przemysł drzewny własny jak najbardziej popierać, to u nas było i jest odwrotnie i do ostatniej chwili bardziej popieramy przemysł drzewny austrjacki, czeski i niemiecki, niż przemysł nasz własny.

Przez wprowadzenie niczem nieograniczonej swobody wywozu drzewa okrągłego, przemysł nasz znalazł się w warunkach rozwoju gorszych, aniżeli za czasów okupacji.

Eksport drzewa w stanie okrągłym zupełnie nieobrobionym, jest niewątpliwie najprostszy. Wymaga małego nakładu pracy, nie wymaga żadnych inwestycyj, ani też magazynowania większej ilości materjałów. Ponadto popierany jest przez zagranicę, bo, podczas, gdy n. p. Belgja i Francja na drzewo w stanie przetartym nakłada cło przywozowe w wysokości 15 do 20 fr. od metra sześciennego, a przy deskach heblowanych nawet 25 fr. od metra sześciennego, to drzewo okrągłe jest wolne od cła, albo też cło ma minimalne.

Przez taką, z punktu widzenia zagranicy, zupełnie racjonalną politykę celną, stara się zagranica ściągnąć do siebie jak najwięcej surowego, zupełnie nieobrobionego drzewa okrągłego, a najmniej materjału obrobionego. A że u nas o rozwój naszego przemysłu drzewnego nikt nie dba, przeto nasz eksport drzewny poszedł po linji najmniejszego oporu.

Cały szereg ludzi, nie mających ani z leśnictwem, ani też z przemysłem drzewnym nic wspólnego, rzuciło się na eksport drzewa okrągłego. Pozakupywano bądź w lasach państwowych, bądź w lasach prywatnych, wyręby na okres kilkuletni, a że wywóz drzewa w stanie okrągłym, nieobrobionym, daje możność najszybszego zamortyzowania włożonej gotówki i zysków, przeto drzewo wprost z lasów idzie na wagony, a dalej za granicę, a tam, szczególnie w Niemczech, tartaki i fabryki obróbki drzewa pracują pełną parą i eksportują materjały tarte, jako też wszelkie produkty drzewne do Francji i Anglji, a nawet i do nas, n. p. papier.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 23 marca.

O SUBWENCJĘ RZĄDOWĄ DLA KRAKOWSKIEJ OPERY.

Na początku wczorajszego posiedzenia wywiązała się dyskusja nad wnioskiem nagłym r. m. Muellera i tow., żądającego subwencji rządowej dla krakowskiej opery. R. m. Mueller podkreślił znaczenie opery krakowskiej w szerzeniu kultury muzycznej w naszem mieście i podczas swych wyjazdów do Cieszyna i Bielska, pozbawionych polskich teatrów. Kryzys gospodarczy państwa dał się ogromnie we znaki krakowskiej operze, która znalazła się w niezwykle ciężkiem położeniu finansowem i subwencja rządowa przyjść musi, jeśli opera ma dalej działać.

Wicepr. Rolle przychyla się do wniosku, zaznaczając, że rząd bardzo obojętnie odnosi się do teatrów krakowskich. Scena im. Słowackiego otrzymywała od rządu zaborczego subwencję, której dziś jest pozbawiona i nawet za to, że »rządową« nic nie otrzymuje. Natomiast operze warszawskiej przyznał rząd w bieżącym roku subwencję koło miljarda marek. Prez. Federowicz przypomina, że jeszcze jako poseł interwenjował bezskutecznie w tej sprawie. Rada m. uchwaliła jednomyślnie odnieść się do rządu o udzielenie operze subwencji.

SPRAWA FUNDACJI ŚP. CHRONOWSKIEGO

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. m. W. Ostrowski, jako świeżo zamianowany członek dla fundacji Eustachego Chronowskiego wniósł interpelację do prezydjum, w której zapytuje, jaki jest stan finansowy tej fundacji i kiedy zostanie uruchomiona. Obiegają bowiem pogłoski, że nabywcy, hr. Zamojski i Skrzyński, nie złożyli dotychczas całej ceny kupna, więc wobec obawy zaprzepaszczenia fundacji mowca zapytuje prezydjum, jakie przedsięwzięło środki, celem zabezpieczenia bytu fundacji.

Sprawę odesłano do komisji prawniczej.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawy zatwierdzenia nowej taryfy tramwajowej, która dała asumpt do dłuższej »dyskusji tramwajowej«. Szereg mowców zgłosił różne postulaty w kierunku rozbudowy linij tramwajowych i poprawy obecnych stosunków tramwajowych, tak wiele pozostawiających, jak wiadomo, do życzenia. Między innymi r. m. Schneider napiętnował, jako lekarz, lekceważenie przez odnośne czynniki, niemożliwych stosunków, panujących dziś na linji nr. 1. Doszło do tego, że odbywanie »podróży« na tej linji zagraża już bezpieczeństwu jadących, na co zwraca mowca uwagę, ostrzegając, by nie było zapóźno, gdy przyjdzie do jakiej katastrofy zawalenia się wozu lub t. p. wypadku. Mowca poruszył również piekącą sprawę naszych bruków, które, jak wiadomo, okropny dziś przedstawiają widok.

Po wyjaśnieniach wiceprez. Sarego, który tłómaczył trudności, nie pozwalające obecnie przystąpić do inwestycyj na szerszą skalę, i zmuszające odłożyć je na czasy normalniejsze, taryfę zatwierdzono.

Bilet wraz z podatkiem gminnym dla dorosłych będzie kosztował — 500 mk., dla robotników, urzędników, oficerów i żołnierzy — 300 mk., dla dzieci poniżej lat 10 — 100 mk. Przy bloczkach, zawierających 50 biletów, opust 10 proc. Stała karta — 55.000 mk., od pakunku większego — 500 mk.

Dalszą część dyskusji (szczegółowej) nad budżetem, znajdującej się na porządku dziennym, odroczono do następnego posiedzenia, gdyż nowe rozporządzenia rządu wiążą się ze sprawą budżetu i przed uchwaleniem wniesionych przez rząd podatków nie można uchwalać budżetu.

KRONIKA

Kraków, 23 marca.

WYPŁATA PENSYJ URZĘDNIKÓW PRZED ŚWIĘTAMI. Jak się dzienniki warszawskie dowiadują, zgodnie z uchwałą Rady ministrów, uposażenia urzędników wypłacone będą we wszystkich resortach, gdzie wypłata dokonywuje się na miejscu, dnia 30 bm., to jest dopiero w Wielki Piątek, w tych zaś resortach, gdzie wypłacają pensje tak zwani płatnicy rejonowi, objeżdżający miejsca wypłat, to jest przedewszystkiem w resortach ministerstwa kolei i oświaty, poczynając od dnia 28 bm., to jest od Wielkiej Środy. Ewentualnej zmianie tego terminu na wcześniejszy, stoją na przeszkodzie przepisy ustawy o wymiarze uposażenia, nie przewidujące w żadnym wypadku zmian w terminach wypłat. Ponieważ jednak przewidziana wypłata uposażeń w marcu o jeden dzień wcześniej już jest poniekąd przekroczeniem tych przepisów, więc może w praktyce uda się jednak urzędom zaopatrzyć w pieniądze urzędników jeszcze o dwa, trzy dni wcześniej, by umożliwić poczynienie zakupów świątecznych.

URZĘDNICY MAGISTRATU O POPRAWĘ BYTU. Wczoraj rano urzędnicy magistratu zgromadzili się przed biurem prezydenta m. Federowicza, domagając się wypłaty 60% dodatków do pensji marcowej. Do urzędników przemówił prezydent miasta w obecności wszystkich członków prezydjum, zaznaczając, że zarząd gminy poczynił starania o uzyskanie odpowiednich funduszów, a opóźnienie w wypłatach dodatku spowodowało ciężkie położenie, w jakiem się miasto znajduje. Urzędnikom ma być w najbliższych dniach wypłacony, przyznany już dodatek. Zaznaczyć należy, że urzędnikom państwowym wypłacono już taki dodatek 15 b. m.

SPRZEDAŻ CUKRU MIEJSKIEGO rozpoczęła się wczoraj i odbywała się przez cały dzień w dwoch kramach miejskich przy ul. Kopernika w akcyzie i w jatkach miejskich w Podgórzu. Napływ kupujących był wielki, tak, że w przeciągu kliku godzin rozsprzedano 2000 kg. cukru w cenie po 3800 mk. za 1 kg. Dziś odbywać się będzie sprzedaż cukru miejskiego w dalszym ciągu.

ROBOTY WIOSENNE NA PLANTACJACH, parkach miejskich i skwerach odbywają się już w całej pełni. Zarząd ogrodnictwa miejskiego porządkuje klomby, oraz oczyszcza trawniki plantacyjne, zasiewając je na miejscach skopanych nową trawą. Również w parku Krakowskim przystąpiono do naprawy ogrodzeń trawników i wyczyszczenia stawu. W parku Jordana porządkowane są trawniki koło popiersi „zasłużonych" oraz przystąpiono do naprawy ławek, zniszczonych przez szumowiny podmiejskie.

NAPRAWA LINJI TRAMWAJOWEJ NR. 2. Wczoraj zarząd tramwajów miejskich w Krakowie przystąpił do gruntownej naprawy zniszczonych torów linji Nr 2. Rozpoczęto wymianę starych szyn, a na skrzyżowaniach przy ul. Siemiradzkiego wymieniono już krzyżownicę. Ruch tramwajowy na tej linji odbywa się normalnie. Wczoraj wypuszczono na linję Nr 1 nowy wóz, wykonany całkowicie w warsztatach tramwajowych. Nowy wóz oznaczony jest liczbą 24. Również na ukończeniu jest wóz motorowy Nr 22, który będzie kursował na linji Nr 4 z chwilą jej otwarcia.

PODWYŻSZENIE TARYFY TELEGRAFICZNEJ. Od 1 kwietnia podwyższona zostanie wewnętrzna taryfa telegraficzna. Za wyraz 500 marek, najmniej jednak za 10 wyrazów 5000 mk., telegramu zwyczajnego. Za telegram terminowy 1500 marek za wyraz, najmniej za 10 wyrazów 15.000 mk. Telegramy prasowe o 50% taniej. Od telegramu nadawanego na dworcach kolejowych pobierane będzie o 170 marek od wyrazu na rzecz kolei ponad taryfę.

TERMIN ZEZNAŃ PODATKU DOCHODOWEGO. Krak. Izba skarbowa komunikuje nam: Reskryptem z dnia 9 marca 1923 przesunęło ministerstwo skarbu wyznaczony art. 50 ustawy z 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym, termin do składania zeznań do podatku dochodowego na rok 1923 dla osób fizycznych i nie objętych spadków do 30 kwietnia br. O ile kto w powyższym terminie nie złoży zeznania na przepisanym formularzu u właściwej władzy skarbowej, lub złoży je po upływie tego terminu, ulegnie grzywnie, a wymiar podatku będzie uskuteczniony zaocznie na podstawie materjałów, jakiemi władze rozporządzają.

W OBRONIE STATUTU AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Wczoraj o godz. 11 rano odbył się wiec uczniów Akademji Sztuk Pięknych, zwołany pod wrażeniem odrzucenia przez Senat uchwały sejmowej, zatwierdzającej statut Akademji. Ciężka krzywda wyrządzona uczniom Akademji wywołała bardzo ostrą reakcję z ich strony, która znalazła wyraz w uchwalonej na wiecu następującej rezolucji:

„Oburzeni do żywego niezałatwieniem od lat 3 statutu Akademji w myśl ustawy sejmowej z dnia 13 lipca 1920 r., a obecnie odrzuceniem przez Senat odnośnej uchwały Sejmu z powodu fałszywych materjałów, niedbale przez ministerstwo W. R. i O. P. przedłożonych Senatowi, protestujemy jak najostrzej przeciw wygrywaniu naszym kosztem własnych prerogatyw (na co się zanosi, jak czytamy w dziennikach) i przypominając naszą przed półtorem rokiem podjętą walkę o zatwierdzenie naszych praw, oświadczamy, że chwytamy się obecnie ostatecznego środka i proklamujemy solidarnie z dniem dzisiejszym ogólny strajk. Jest nam niewymownie przykro, że zmuszeni jesteśmy sięgać we własnem państwie po taką broń i porzucać ukochaną pracę, lecz musimy jak najostrzej zareagować na ciężką krzywdę, jaka nas spotyka".

Nadto wiec uczniów A. S. P. wyraża p. Rektorowi i Gronu Profesorów A. S. P. głęboką wdzięczność za nieugięte stanowisko w obronie praw Akademji.

Równocześnie Komitet wykonawczy wiecu ogłosił odezwę, w której zaznacza, że Senat Akademji z rektorem na czele wobec odrzucenia przez Senat ustawy, zatwierdzającej statut Akademji, podał się gremjalnie do dymisji.

PRAKTYKANTÓW POSYŁAĆ DO SZKOŁY. Związek zawodowy pracowników handlowych w Krakowie zwraca uwagę kupców i przedsiębiorców, że nauka w szkołach uzupełniających wieczornych rozpoczyna się w dniach powszednich o godz. 6 wieczorem i obowiązkiem kupców i przedsiębiorców jest uwalniać na ten czas swych praktykantów celem umożliwienia pobierania im nauki. Nieuwolnienie praktykanta z powodu braku czasu w sezonie przedświątecznym lub zamknięcie sklepu o godz. 7 wieczór, powoduje kary pieniężne dla kupców a nieobliczalne straty moralne dla młodego praktykanta, gdyż przerwa w nauce uniemożliwia praktykantowi ukończenie roku szkolnego.

O WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ ZA KAUCJĄ DYREKTORA BANKU. Jak się dowiadujemy, sąd krakowski na skutek apelacji wniesionej przez adwokata dra Szalaya, obrońcę dyr. Wandzla, z powodu uchwalenia niezwykle wysokiej kaucji za wypuszczenie Wandzla na wolność, obniżył tę kaucję w ten sposób, że 300 miljonów mk. ma być zahipotekowanych na dobrach Wandzla w Zakliczynie, a 100 miljonów mk. ma być złożonych gotówką, a nie jak tego uprzednio wymagano 500 miljonów mk. Obrońca dyr. Wandzla wniósł wczoraj zażalenie i przeciw temu orzeczeniu, a właściwie tylko przeciw drugiej części orzeczenia co do gotówkowej części kaucji, prosząc o jej zniżenie. Jak wiadomo, p. Wandzel, jako dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego przy ul. Wiślnej, miał się dopuścić sprzeniewierzenia na szkodę akcjonarjuszów banku.

OBŁAWA POLICYJNA. W nocy ze środy na czwartek zarządziła policja obławę w całem mieście za złodziejami. Podczas obławy doprowadzono do ekspozytury śledczej kilkadziesiąt osób, których część po przesłuchaniu i spisaniu protokołów zwolniono, zatrzymując w aresztach 23 osób, notowanych policyjnie.

UJĘCIE WŁAMYWACZY. Organa policji przeprowadzając onegdajszej nocy obławę na Stradomiu, zauważyły nad ranem, jak znany policji złodziej Karol Muelberg wychodzi z kamienicy pod l. 13 przy ul. Stradom, niosąc na plecach wyładowany worek. Wywiadowcy i posterunkowi ukryli się i postępując następnie zdaleka za opryszkiem, zobaczyli, jak Muelberg na ul. Koletek złożył worek do dorożki. Wówczas został on przytrzymany wraz z dorożkarzem Błażejem Strychalskim. Następnie organa policji wzięły się do przeszukania domu, z którego Muelberg wyszedł i przyłapały tam Ludwika Bębenka. Jak stwierdzono, przytrzymani włamywacze dostali się przez wybity w grubym murze otwór do składu skór firmy Fuchs i Kaufmann, spakowali tam 16 tuzinów boksowych skór, wartości ponad 15 miljonów mk. i poczęli wynosić je w workach do czekającej na ul. Koletek dorożki. Wszystkie skradzione skóry odebrano, a włamywaczy osadzono pod „Telegrafem".

ZNALEZIONE ZWŁOKI. We środę po południu wyłowiono z Wisły koło Mogiły zwłoki nieznanego mężczyzny. Dokładne oględziny zwłok nie wykazały żadnych śladów obrażeń, wobec czego prawdopodobnie ma się tu do czynienia z wypadkiem samobójstwa. Denat ubrany był w zwykłe ubranie robotnicze i mógł liczyć 40 do 50 lat. W kieszeni marynarki znaleziono karteczkę z napisem na jednej stronie: Franciszek Piechota, a na drugiej druk: wydano ubranie choremu. Prawdopodobnie denat niedawno opuścił szpital. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

UCZCIWY ZNALAZCA. Konduktor tramwajowy Gębczyk znalazł w wozie tramwajowym kwotę 787.000 mk., którą złożył w ekspozyturze śledczej pod „Telegrafem".

ŚWIĘTOKRADZTWO. We środę dnia 21 bm. w godzinach południowych skradziono z kościoła parafjalnego w Wieliczce kilkanaście srebrnych i złotych wotów, oraz kilka sznurków korali. Ponieważ kościół od godz. 12 do godz. 4 po poł. był zamknięty, przeto sprawca musiał przed godziną 12 ukryć się w kościele, poczem po otwarciu kościoła wyszedł niepostrzeżenie ze skradzionemi przedmiotami. Policja wdrożyła dochodzenia.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYKŁAD O „WESELU" DLA MŁODZIEŻY. W związku z przedstawieniem szkolnem „Wesela" w teatrze im. Słowackiego, urządza Koło naukowo-wychowawcze uczniów gimnazjum św. Jacka dla szerszych kół młodzieży wykład dnia 23 bm. (piątek) w sali Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńsk) o godz. 6 po pol. Odczyt wygłosi prof. Bol. Pochmarski.

TOWARZYSTWO IMIENIA [illegible] P. SKARGI urządza 25 bm. o godzinie 11 przed południem w sali Kopernika Nr 62, II. piętro uniwersytetu Jagiellońskiego publiczne zebranie, z dyskusją połączone, na którem zostaną wygłoszone zarówno ze strony kół rodzicielskich, jak i sfer nauczycielskich referaty na temat wzajemnego stosunku „domu i szkoły".

Z kraju i ze świata

KONFERENCJE W SPRAWACH KOŚCIELNYCH. Z Warszawy donoszą 22 bm.: Wczoraj w prezydjum Rady ministrów odbyła się druga z rzędu konferencja w sprawie ustalenia stosunku kościoła do państwa. Tematem obrad była sprawa zniesienia ograniczeń prawnych, narzuconych kościołowi katolickiemu przez prawodawstwo byłych państw zaborczych.

HOJNY DAR LEKARZA. Z Warszawy donoszą. Dr Jan Gromadzki, naczelny lekarz miejskiego zakładu położniczego na Pradze, z okazji 40-letniej pracy swojej lekarskiej w tym zakładzie, ofiarował Tow. lekarskiemu około 30 miljonów marek, złożonych w pożyczce złotej i miljonówkach na stypendjum imienia swej małżonki, śp. Izabeli z Romanowskich (córki lekarza wygnańca z 1863 r.) dla studenta medycyny, o ile to możliwe syna ordynatora szpitalnego.

Ponadto ofiarował Tow. ginekologicznemu około 10 miljonów mk., złożonych również w pożyczce złotej i miljonówkach jako kapitał konkursowy imienia śp. Teodora Borysowicza, odsetki od tego kapitału mają stanowić doroczną nagrodę za najlepszą pracę lub odczyt w Tow. ginekologicznem.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI powrócił we środę z Wilna do Warszawy.

LETNIE URZĘDOWANIE W P. K. K. P. Jak donoszą z Warszawy, polska krajowa Kasa pożyczkowa począwszy od 3 kwietnia br. na czas letni, zarówno centrala jak wszystkie jej oddziały oraz ekspozytura w Tarnowskich Górach rozpoczynać będą urzędowanie o godz. 8 rano, wobec czego godziny kasowe względnie dla innych operacyj bankowych ulegną odpowiedniemu przesunięciu, co uwidocznione będzie w lokalach biurowych.

O ZWŁOKI DLA PROSEKTORJUM. Rektor uniwersytetu warszawskiego zaprosił na naradę rabinów, którzy są posłami lub senatorami, w sprawie dostarczania trupów żydowskich do prosektorjum. Narada nie doszła do skutku. Rektor otrzymał tylko pismo radzące zwołanie w tym celu przedstawicieli rabinatu warszawskiego i związku rabinów. Onegdaj zaś zarząd warszawskiej gminy żydowskiej większością głosów przeciw 2 uchwalił, aby szpital żydowski odsyłał do prosektorjum zwłoki, po które nikt z krewnych nie zgłasza się w przeciągu 24 godzin.

OBNIŻENIE CEN KAPELUSZY. Z Warszawy donoszą: Z powodu obniżenia się kursów walut obcych, oddział walki z lichwą komisarjatu rządu został poinformowany przez związek i cech kapeluszników, iż ceny kapeluszy męskich obniżone zostały o 15—20%.

WYJAZD MINISTRA OŚWIATY DO LWOWA. Z Warszawy telefonują nam: Minister wyznań religijnych i ośw. publ. Mikułowski-Pomorski wyjeżdża do Lwowa celem wzięcia udziału z ramienia rządu w pogrzebie arcyb[illegible]

POGŁOSKI O NAST[illegible] ARCYBISKUPA BILCZEWSKIEGO. We Lwowie kolportowana jest pogłoska, że arcybiskupstwo ormiańsko-katolickie ma być zniesione a następcą arcybiskupa Bilczewskiego zostać ma ks. Teodorowicz. Kombinacje podobne istniały już po zgonie arcyb. Morawskiego, którego następcę widziano w osobie ks. arcyb. Issakowicza. Do pogłosek tych nie należy przywiązywać zbytniej wagi.

POGRZEB ARCYBISKUPA BILCZEWSKIEGO. Ze Lwowa telefonują nam: Przeniesienie zwłok śp. arcybiskupa Bilczewskiego z kościoła seminarjalnego do Bazyliki katedralnej nastąpiło dzisiaj. Trumnę nieśli na barkach duchowni do katedry. W orszaku żałobnym wzięli udział wojewoda Grabowski, jeneralicja, oficerowie, reprezentacja miasta, procesje wszystkich kościołów i tłumy publiczności. Orszak prowadził ksiądz arcybiskup Hryniewiecki w otoczeniu biskupów i wielkiej liczby duchowieństwa. Zwłoki złożono w katedrze na katafalku. Przy głównym ołtarzu odprawił mszę żałobną zastępca metropolity ksiądz mitrat Bielecki w otoczeniu duchowieństwa ukraińskiego. Na chórze śpiewali alumni ukraińscy. W południe odbyło się posiedzenie kanoników kapituły łacińskiej na którem wybrano wikarjuszem katedralnym ks. biskupa Twardowskiego. Na pogrzeb śp. arcybiskupa zapowiedział swój przyjazd m. i. prymas Dalbor. W sobotę rano przed pogrzebem odprawi w katedrze żałobne nabożeństwo stanisławowski biskup grecko-katolicki ks. Chomyszyn, mowę pogrzebową wygłosi w kościele ks. arcybiskup Teodorowicz.

DĄBAL W SOWDEPJI. Sowiety powierzają Dąbalowi prowadzenie polskiej gazety, wychodzącej w Moskwie pod tytułem „Niedola chłopska", której będzie redaktorem. W ten sposób bolszewicy zamierzają prawdopodobnie podjąć próby agitacji wśród mas chłopskich w Polsce. Lauer ma zostać głównym kierownikiem Zakordotu.

POŻAR TEATRU W WIESBADEN. Teatr państwowy (przedtem zwany królewskim teatrem nadwornym) w rozgłośnej miejscowości kąpielowej Wiesbaden w Prusiech, spłonął w nocy 19 bm. prawie doszczętnie. Pożar wybuchł po przedstawieniu opery Wagnera „Rienzi", gdy publiczność i artyści gmach teatru opuścili. Dzięki temu nie było ofiar w ludziach. Pożar wybuchł nad sceną w kilku miejscach naraz i ogarnął w jednej chwili prawie cały gmach. Straż ogniowa po dwóch godzinach opanowała pożar, nie mogła jednak uratować samego budynku, bardzo pięknego i kosztownego, jak niemniej wewnętrznego urządzenia, mebli, kostjumów itd. Teatr w stylu barokowym zbudowali znani wiedeńscy specjaliści do budowy teatrów, Fellner i Hellmer w r. 1894. Budynek był własnością miasta, urządzenie wewnętrzne i kostjumy własnością państwa. Szkody obliczają na 8 miljardów marek niem. Ponieważ przed wybuchem pożaru słyszano wewnątrz teatru dwie detonacje, przypuszczają, że teatr padł ofiarą zbrodniczego zamachu, chociaż bliższem prawdy wydaje się

przypuszczenie, że krótkie spięcie przewodów elektrycznych spowodowało katastrofę.

ZMARLI.

— Gustaw br Broel-Plater, właściciel Krasławia, nestor kolonji polskiej w Rydze, zmarł w tem mieście.

— Dnia 19 marca zmarł we Lwowie dr med. L. Szulisławski, starszy asystent Kliniki chorób wewnętrznych U. J. K. we Lwowie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4347 Konsul. gener. Stan. Srokowskiemu, wojewodzie wołyńskiemu. urzędnicy konsulatu polskiego w Hamburgu; 4348 Michał i Apolonja Kuś, Prudentopolis Brazylja; 4349 Polacy z kolonji Calmon Ivapy Brazylja; 4350 Dyr. Józefowi Winkowskiemu w dniu imienin — uczniowie V gimn. w Krakowie; 4351 Prof. Józefowi Skorupce w dniu imienin uczniowie 5 klasy gimnazjum I-go w Tarnowie; 4352 Nasza cegiełka z pikniku 10 lutego 1923 i 4353-55 (3 ceg.) Byli więźniowie z Marmarosz Sziget, oficerowie wojsk polskich.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA I OPERETKA. W przedstawieniu „Traviaty" w piątek 23 bm. prócz znakomitej sopranistki St. Korwin Szymanowskiej wystąpi utalentowany baryton Eugenjusz May; resztę obsady stanowią pp. Zbigniewiczówna, Stępniowski, Mazanek i inni. W sobotę 24 bm. „Żydówka" z pp. Jaworzyńską, Bandrowską-Osmecką, Wesołowskim Ostrowskim, Mazankiem i Mazurkiem w głównych partjach. W niedzielę po poł. „Kopciuszek".

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj „Dom Magdaleny". W sobotę i w niedzielę wieczór wraca na afisz „Wiera Mircewa", która graną będzie po raz 17 i 18. W sobotę po południu po cenach zniżonych „Dr Stieglitz".

PRZEDSTAWIENIE „LOHENGRINA" i „WESELA" DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. W poniedziałek 26 bm. o godz. 6 wieczór odbędzie się w teatrze im. Opera i operetka przy ul. Rajskiej przedstawienie „Lohengrina" R. Wagnera. W sobotę zaś 24 bm. w teatrze im. Słowackiego drugie przedstawienie „Wesela" Wyspiańskiego dla młodzieży szkolnej. Sprzedażą biletów zajmuje się „Komitet szkolny dla przedstawień teatralnych" przy Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego.

KONCERT OLGI MARTUSIEWICZ odbędzie się dziś w piątek, 23 bm. o godz. 8 wieczór. Pozostałe bilety do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8 i w kasie Starego Teatru.

SEWERYN EISENBERGER, znakomity pianista, wystąpi u nas w niedzielę, 15 kwietnia br. Bilety są już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 23 bm.: „Wesele".
Sobota, 24 bm. po poł.: „Wesele"; wieczorem „To co najważniejsze".
Niedziela, 25 bm. przed poł.: Poranek Chóru akademickiego; po poł.: „Janosik"; wieczorem „Wilki w nocy".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Piątek, 23 bm.: „Traviata".
Sobota, 24 bm.: „Żydówka".

TEATR »BAGATELA«.

Piątek, 23 bm.: „Dom Magdaleny".
Sobota, 24 bm. po poł.: „Dr Stieglitz"; wieczorem „Wiera Mircewa".
Niedziela, 25 bm. po poł.: „Dom Magdaleny"; wieczorem „Wiera Mircewa".
Poniedziałek, 26 bm.: „Tajny agent".

Z Sejmu

Na środowem posiedzeniu Sejmu, w czasie dyskusji nad ustawą przemysłową, zaproponował referent, poseł Byrka, wybranie podkomisji, którаby się zajęła projektem ustawy o progresji podatkowej. Po krótkiej dyskusji wniosek posła Byrki uchwalono i wybrano podkomisję, złożoną z posłów: Kowalczuka (P. S. L.), Gościckiego, Thugutta, Moraczewskiego, Jaroszyńskiego, Frostiga (klub żydowski), Knothego (Chd.) i Łypacewicza.

W dyskusji szczegółowej uchwalono ustawę przemysłową do art. 126 włącznie.

Następnie poseł Rusinek przedstawił sprawozdanie komisji ochrony pracy o rządowym projekcie ustawy, upoważniającej ministra pracy i opieki społecznej do powoływania komisyj rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracobiorcami rolnymi. Po przemówieniu posłów Kwapińskiego, Ossowskiego, Pawlaka (NPR), a następnie sprawozdawcy Rusinka, przyjęto całą ustawę. Uchwalono również rezolucję, zgłoszoną przez komisję ochrony pracy, domagającą się rozciągnięcia ustawy z dnia 1-go sierpnia 1919 roku na Górny Śląsk.

Warszawa, 22 marca.

(PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uchwalono w myśl wniosku komisji regulaminowej, nie wydawać sądom pos. Kwapińskiego.

Nastąpiło sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie ustawy o **języku urzędowym w sądownictwie i notarjacie w województwie poznańskiem i pomorskiem.** Sprawozdawca komisji poseł Zygmunt **Seyda,** nakreślił dzieje języka urzędowego w sądach województwa pomorskiego i poznańskiego od chwili powstania państwa polskiego, przyczem przypomniał trudności i szykany, na jakie ludność polska narażona była przy wymiarze sprawiedliwości w dzielnicach tamtejszych za czasów niemieckich.

Komisja projekt rządowy częściowo zmieniła, zgodziła się razem z rządem, aby językiem urzędowym sędziów i notarjuszy i innych urzędników wymiaru sprawiedliwości był odtąd wyłącznie język polski. Zgodziła się dalej na zasadę, iż stronom, o niemieckim języku ojczystym, wolno zwracać się w nim do sądów ustnie i pisemnie, przyczem oświadczenie się strony jest wiążącem dla sądu. Co do adwokatów, to komisja, wbrew propozycji rządowej, postanowiła, iż nie mogą już odtąd zwracać się do sądów i notarjuszy w języku niemieckim, lecz wyłącznie **w języku polskim.** Komisja wprowadziła jeszcze tę zmianę, że ustaliła tymczasowy charakter omawianej ustawy. Ma ona bowiem obowiązywać tylko do czasu wprowadzenia ogólnej ustawy o organizacji sądownictwa polskiego, względnie najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1925 r. Mowca prosi o przyjęcie ustawy.

Pos. **Daczko** (Zjednoczenie niemieckie) wnosi poprawkę, aby za zgodą sądu w sprawach cywilnych i w sprawach karnych za zgodą prokuratora adwokaci mogli się posługiwać językiem niemieckim. Izba poprawkę tę odrzuciła i **przyjęła ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.**

DODATKOWE PROWIZORJUM BUDŻETOWE

Następnie pos. **Osiecki** referował ustawę o **pierwszem dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od dnia 1 stycznia do 31 marca b. r.** Ustawa z dnia 15 lutego br. upoważniła rząd do czynienia wydatków w łącznej sumie **1.159 miljardów** oraz dozwalało przekroczenie tych kredytów o 20 proc. w razie wzrostu drożyzny. Wydatki rzeczowe projektowane w prowizorjum oparte były na kredytach w czwartym kwartale roku 1922. Wzrost drożyzny przekroczył przewidziane 20 proc., bo już w styczniu 1923 r. komisja ustaliła ten wzrost na 52·3 proc., a w marcu drożyzna wzrosła o 60 proc. Wobec tego rząd prosi o podwyższenie tej granicy przewidzianych 20 proc. **o dalsze 60 proc.** dla rzeczowych, zaś dla osobowych wydatków **o 25 proc.,** pozatem o nowe kredyty w związku z przejęciem pasa neutralnego między Polską a Litwą, dla ministerstwa spraw wewnętrznych o półtora miljarda, na odbudowę linij kolejowych dwa i pół miljarda, na poczty i telegrafy 600 miljonów, dalej o udzielenie ministerstwu spraw zagranicznych na uzupełnienia funduszu dyspozycyjnego 1.700 miljonów, a na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego funduszu ministerstwa spraw wewnętrznych 630 miljonów, na emerytury i zaoptrzenia 43 miljardy i 36 miljonów. Przedstawiciel rządu oświadczył na komisji, że **rząd ma już gotowy preliminarz na rok 1923** i że ustawa o dalszem prowizorjum budżetowem na drugi kwartał br. jeszcze przed świętami ma być wniesiona do Izby. Komisja prosi o uwzględnienie niniejszej ustawy. **Głosu w tej sprawie nikt nie zażądał i poprawek nie zgłoszono,** wobec czego ustawę przyjęto bez głosowania **w drugiem i trzeciem czytaniu.**

RATYFIKACJA UKŁADU POLSKO-WŁOSKIEGO.

Z kolei przystąpiono **do ustawy o ratyfikacji układu polsko-włoskiego dotyczącego przemysłu naftowego w Polsce.**

Pos. **Diamand** zaznacza, że układ zawiera ciężkie zobowiązania dla Polski i domaga się, aby w przyszłości wszystkie kwestje gospodarcze były przedkładane komisji przemysłowo-handlowej.

Pos. **Niedziałkowski** oświadcza, że jakkolwiek jego stronnictwo żywi szczerą przyjaźń dla Włoch Garibaldiego i Włoch cierpiących, jednakże zważywszy, że traktat zawarty jest z rządem, który wypowiedział walkę socjalizmowi i ruchowi robotniczemu, związek P. P. S. **wstrzyma się od głosowania.**

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

USTAWA O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Przystąpiono do ustawy o podatku przemysłowym. W głosowaniu przyjęto projekt ustawy z temi wszystkiemi poprawkami, za któremi oświadczył się referent.

Tytuł ustawy przyjęto w brzmieniu komisyjnem.

Przyjęto wreszcie poprawkę posła **Pruszyńskiego** do artykułu 8, nakładającą na przedsiębiorstwa, prowadzące wydawnictwa dzienników albo innych pism perjodycznych **obowiązek nabywania własnych świadectw przemysłowych tak zw. patentów.**

Izba przystąpiła do nagłości wniosku Wyzwolenia w sprawie **nadużyć administracyjnych w powiecie grodzieńskim** i morderstw dokonanych przez policję w gminie Marcinkowskiej.

STOSUNKI ADMINISTRACYJNE NA KRESACH.

Poseł **Poniatowski** omawiał **skandaliczne stosunki administracyjne,** panujące na ziemiach wschodnich, co dotyczy zwłaszcza władz policyjnych. Przy budowaniu sądownictwa **używano często funkcjonarjuszy sądowniczych rosyjskich.** Wskutek czego sądownictwo **bardzo niedomaga.**

Minister sprawiedliwości **Makowski** oświadcza, eż zarówno jemu jak i premjerowi znane są braki administracji i konieczność ich naprawy.

Nagłość wniosku **odrzucono,** a wniosek sam odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4-tej.

Z senatu

Warszawa, 22 marca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne senatorowi Bienenstockowi, poczem ślubowanie senatorskie złożyli pp. Adelman i Grycmacher.

Zgłoszono interpelację do prezesa ministrów i min. spraw zagranicznych w sprawie **ks. arcybiskupa Cieplaka** i 14 księży polskich.

Z porządku dziennego uchwalił Senat bez zmiany przyjętą już przez Sejm ustawę o wyłuszczeniu **6 proc, bonów złotych.**

Przyjęta także bez zmiany ustawę o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Ustawę **o opłatach stemplowych** i podatku spadkowym **uchwalono,** w stosunku do uchwał sejmowych, z dość **licznemi zmianami,** wniesionemi przez senacką komisję skarbowo-budżetową.

Senat przystąpił z kolei do dyskusji nad ustawą o **Trybunale stanu,** która wróciła z komisji porozumiewawczej z licznemi, poprzednio przez komisję Senatu żądanemi poprawkami, między innemi, aby przynajmniej połowa członków Trybunału miała studja prawnicze.

Po krótkiej dyskusji Senat **przyjął** ustawę, odrzuciwszy przedtem zgłoszone poprawki.

Następne posiedzenie Senatu w sobotę o godz. 4 popoł.

USTAWA O UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.). W najbliższym czasie wejdzie pod obrady Sejmu nowa **ustawa o uposażeniu pracowników państwowych cywilnych i wojskowych.**

Nie od rzeczy przypomnieć będzie, jak wynagradzani są obecnie pracownicy państwowi. Tak np. w lipcu 1920 r. pensja urzędnika 7 stopnia z małą rodziną z 10 latami wysługi wynosiła 6400 mk., co według ówczesnego kursu wynosiło 200 franków szwajcarskich. W lutym br. pensja urzędnika tejsamej kategorji wynosi 723.162 mk., co wynosi zaledwie 91 fr. Jak z tego zestawienia widać, pensje obecne są o przeszło 50% niższe.

WYCIECZKA KASZUBÓW U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym o godz. 4 po poł. prezydent Wojciechowski zaprosił na czarną kawę uczestników wycieczki Kaszubów, zorganizowanej przez Ligę żeglugi polskiej.

PRZYJAZD SZEFA SZTABU ANGIELSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.). Dnia 16 maja przybywa do Warszawy szef sztabu angielskiego lord Cavona. Przybycie gościa angielskiego jest oddaniem wizyty, złożonej przez byłego szefa sztabu jeneralnego jen. Sikorskiego.

WYJAZD POSŁA CZAPIŃSKIEGO.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.). W nadchodzący wtorek pos. Czapiński z ramienia P. P. S. wyjeżdża do Rygi, Rewla i Helsingforsu celem porozumienia się z tamtejszemi organizacjami w sprawie mającego odbyć się międzynarodowego zjazdu w Hamburgu.

ECHA DEMONSTRACYJ UKRAIŃSKICH.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.) W związku z demonstracjami, jakie w ubiegłą niedzielę urządzili Rusini we Lwowie, nadużywając w tym celu autorytetu wizytatora apostolskiego, dowiadujemy się, że nuncjusz papieski msgr. Lauri wystosował do ministerstwa spraw zagranicznych pismo, w którem komunikuje, że program uroczystości w katedrze św. Jura był ułożony na 8 dni przedtem i że ks. O. Genocchi wygłosił jedynie przemówienie po łacinie, a które przeznaczone było dla kleru. Pos. Luckiewicz przemawiał na ulicy, poza obrębem katedry. Z pos. Łuckiewiczem O. Genocchi nie miał sposobności zetknąć się.

LIKWIDACJA »RZĄDU ZACHODNIEJ UKRAINY.

W związku z decyzją Rady ambasadorów przystępuje Petruszewycz **do likwidacji tak zw. rządu Zachodniej Ukrainy.** Współpracownikom rządu wypłacono odprawy w wysokości miesięcznej pensji, pozostać mają tylko placówki dyplomatyczne w Paryżu i Londynie. Pozostałe fundusze rządu przekazane będą na rzecz tworzącego się »Komitetu wyzwolenia Ukrainy«.

Lwów, 22 marca. (Tel. wł.). „Hromadski Wistnyk" zaprzecza wiadomości, jakoby Petruszewycz zamierzał przenieść się do Charkowa. Wedle „Hr. Wistnyka" Petruszewycz ma zamiar wyjechać do Ameryki.

KS. ILKOW O MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Prezes włościańskiego klubu ukraińskiego, poseł ks. **Ilków,** w rozmowie z przedstawicielem Ajencji Wschodniej rozwinął następujący pogląd na obecny stan rzeczy w Małopolsce Wschodniej:

Decyzja Rady ambasadorów w sprawie granic Polski — mówił ks. Ilków — ma doniosłe znaczenie szczególnie w stosunku do Małopolski Wschodniej. Dotychczasowa sytuacja rozbijała społeczeństwo ruskie na dwa obozy: zmęczonych wojną, chcących bronić swego stanu posiadania lojalnych mas, i odłam niepewnych przyszłego losu kraju. Wśród ostatnich znajdowała posłuch szaleńcza akcja Petruszewycza. Dziś rozdarcie kraju ustaje nareszcie. Wstaje nowa era pokojowej pracy, której tak łaknie ludność ruska.

Fakt jasnego rozstrzygnięcia, któregośmy byli zwolennikami, podrywa złudne podstawy agitacji. Musi nastąpić **otrzeźwienie.** Odłam „niepewnych" przekonał się, że **zawiodły wszystkie obietnice Petruszewycza.** Rola dotychczas błądzących, to **powrót do ludu, praca nad jego podniesieniem,** a przez to i podniesieniem zubożałego kraju. I tak się stać musi. Nie jest to pogląd zbyt optymistyczny.

Jest nas tymczasem na terenie sejmowym grupka nieliczna. Zdawałoby się, że jesteśmy uzurpatorami opinji. Na dowód jednak, że nie przesadzam, przytoczyć mogę fakty zgłaszania się coraz liczniejszych delegacyj, nietylko z Małopolski Wschodniej, ale i Wołynia, nadsyłanie listów z petycjami, przedstawieniami i t. d. Wszyscy piszą: „Nie wiedziałem, wierzyłem tamtym, teraz widzę, kto ma słuszność". Wszystko to staje się już pracą ponad moje siły. **W przyszłym Sejmie będziemy już w daleko poważniejszej liczbie.**

Zcharakteryzowawszy działalność Petruszewycza, poseł Ilków powiedział, że **statut rządowy** dla **Małopolski Wschodniej najzupełniej godny jest uznania.** Ze swej strony — oświadczył ks. Ilków — złożyłem Sejmowi w imieniu klubu **nowy projekt statutu,** opartego na gwarancjach konstytucyjnych. Obydwa statuty dopełniają się wzajemnie. Mój projekt wypełnia wiele luk, które w ramowym programie rządu nie mogły być dokładnie zapełnione. Oto wytyczne tego projektu:

Pomoc dla włościaństwa przy odbudowie, zapomogi aprowizacyjne, sprawiedliwie przeprowadzona reforma rolna, szkolnictwo, sprężysta administracja i uregulowanie kwestji kościoła greckokatolickiego. W tym kierunku idzie bieżąca praca klubu. Zgórą 150 interpelacyj, złożonych rządowi i Sejmowi, świadczy o naszej akcji, reprezentującej wszystkie warstwy ludności ukraińskiej.

O stosunku do klubu ukraińskiego z Wołynia oświadczył ks. Ilków: **„Nie możemy współpracować z tymi,** którzy nie dla rzeczywistej obrony ludu ukraińskiego, ale dla gry politycznej połączyli się z plemiennie obcemi żywiołami w jeden klub mniejszości. Niesmaczne wystąpienie podczas uroczystego posiedzenia Sejmu mogło powstać tylko z chęci manifestacji. Ale krzyczeć, to nie tosamo, co pracować. My mamy program — oni wyraźnego programu nie posiadają".

Różne wiadomości polityczne

DZIENNIKARZE ANGIELSCY W POLSCE. Z Warszawy donoszą dnia 21 b. m.: Wczoraj odwiedzili kluby sejmowe dwaj wybitni angielscy dziennikarze, pp. Dell i King. P. Robert-Dell jest korespondentem pism angielskich i amerykańskich, zaś p. Joseph King jest byłym członkiem Izby gmin; należał on do tak zwanej lewicy liberalnej, obecnie zaś jest członkiem Labour Party.

MISJA POLSKA W ROUEN. Onegdaj przybyła do Rouen polska misja ekonomiczna. Po przyjeździe podejmowną była śniadaniem przez miejscową izbę handlową. Po południu zwiedzano port na Sekwanie i miasto. O godz. 5 po poł. misja została przyjęta serdecznie przez prefekta departamentu Sekwany. Poczem misja opuściła Rouen i powróciła do Paryża.

STRAJK W ZAGŁĘBIU OSTRAWSKO-MORAWSKIEM. Według doniesienia czechosłowackiego biura prasowego, strajk górników w zagłębiu ostrawskiem ma być w dniu dzisiejszym zaostrzony w tym kierunku, że przy pracy pozostaną tylko robotnicy niezbędnie konieczni dla załatwiania prac dla uniknięcia wielkich strat materjalnych dla kopalń. W ministerstwie robót publicznych w Pradze będą dziś kontynuowane rokowania w celu osiągnięcia kompromisu między pracobiorcami a pracodawcami.

Dział ekonomiczny

* O BANK EMISYJNY. Jak z Warszawy donoszą, w tych dniach odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja z udziałem przedstawicieli klubów sejmowych i P. K. K. P. w sprawie statutu Banku emisyjnego.

* SPADEK, CZY WZROST DROŻYZNY? W handlu daje się zauważyć pewien zastój i zmniejszenie się zakupów ze strony publiczności. Jedną z głównych przyczyn był niewątpliwie spadek kursu obcych walut i dewiz, zwłaszcza dolara. Kurs tego ostatniego spadł i na innych rynkach, doświadczenie zaś uczy, że w miarę wzrostu kursu dolara, rósł popyt na towary i ich podrożenie. Lecz choć popyt się zmniejszył, drożyzna nie ustępuje, a kupcy, a zwłaszcza fabrykanci, nie okazują wcale skłonności do zniżek, wierząc w powrót dawnej konjunktury. — Zwłaszcza po powrocie nastroju zwyżkowego dla walut obcych. Manufaktura, która już poczęła tanieć, znów onegdaj poszła w górę o 15 procent. Tendencja wogóle jest niezwykle chwiejna i zmienia się co chwila, jak i wiadomości o zmniejszaniu się, czy też wzroście drożyzny.

Kupcy, mający zobowiązania pieniężne, muszą wyzbywać się pewnej ilości nagromadzonych towarów. Na razie zniżka nie dotknęła jeszcze cen detalicznych, bo kupcy detaliści posiadają jeszcze droższy towar. W miarę jednak jego wyprzedaży, można się liczyć ze spadkiem cen i w tym dziale handlu.

* Z RYNKU TOWAROWEGO B. KONGRESÓWKI. Hurtownicy są niezadowoleni z ograniczenia liczby banków dewizowych, twierdząc, że to im utrudnia handel towarami, sprowadzanemi z zagranicy. Narzekają w dalszym ciągu na słabe obroty mimo przedświątecznej pory, zwłaszcza w dziale manufaktury, co się odbiło na tendencji cen.

Zanotować należy wciąż się powtarzający objaw, że chustki, jedwab i fantazje są tańsze w Warszawie o 10 procent, niż w Łodzi. Nici sprzedają trochę więcej, niż zwykle. I tu znów charakterystyczny objaw. Nici „Newskie" miały mniejszy popyt, bo są droższe od zagranicznych.

Dla wyrobów tytoniowych średni popyt, hurtownicy sprzedają taniej o 30 procent od cen fabrycznych, fabrykanci dają hurtownikom 50 procent na kredyt wekslowy. W branży papierowej obroty są bardzo małe, a ceny u hurtowników niższe o 10 do 15 procent od cen fabrycznych. Obroty skórami bardzo małe i z powodu zastoju tendencja cen bardzo słaba. Zagraniczne skóry staniały o 5 procent, krajowe większe garbarnie jeszcze nie obniżyły cen. Skutkiem braku zamówień, w wielu garbarniach przerwano pracę, a w niektórych pracuje się dwa dni w tygodniu. Surowe skóry mają tendencję mocną. W branży wyrobów gumowych duży ruch i tendencja mocna. Sprzedaż za gotówkę, lub na krótkoterminowy weksel.

* BEZROBOTNI. W stosunku do m. stycznia b. r. liczba bezrobotnych w Polsce powiększyła się dwukrotnie i wynosi obecnie 115.000. Z tego w samej Warszawie jest — według obliczeń państwowego urzędu pośrednictwa pracy — około 11.000. Zarejestrowanych jest tylko kilka tysięcy.

Jedną z głównych przyczyn bezrobocia jest kryzys w pewnych gałęziach przemysłu, z powodu zakazów wywozowych i braku gotówki. Jeszcze gorszem powiększeniem liczby bezrobotnych grozi zatarg o dodatek drożyźniany za luty. Jak już donosiliśmy, znaczna część przemysłowców, głównie metalowych, oświadczyła, że dodatku tego w wysokości 62% stanowczo wypłacić nie mogą i proponują 47%.

Inne gałęzie przemysłu, jak metalowy, wypłaciły na razie 47% i mają zamiar w przyszłych miesiącach redukować pracę do połowy, a nawet i więcej.

* ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE O PODWYŻSZENIU OPŁAT OD SPIRYTUSU. Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 16 bm., jak już doniesiono, wprowadziła podwyższenie opłat od spirytusu. W wykonaniu tego rozporządzenia minister skarbu wydał 17 bm. rozporządzenie, na mocy którego właściciele fabryk wódek oraz hurtowni i detaliczni sprzedawcy wódek obowiązani są z dniem wejścia w życie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 16 bm. zaprowadzić w ich przedsiębiorstwach książek i rejestrów przychodu i rozchodu dla spirytusu i wyrobów wódczanych, wyprowadzić pozostały na dzień zapas. Przedsiębiorcy, jak również osoby prywatne, posiadające zapas więcej niż 5 litrów 100%-owego spirytusu, (zawartego w spirytusie i w wyrobach wódczanych) winni zgłosić pisemnie w dwóch egzemplarzach w przeciągu 3 dni cały zapas u właściwej władzy.

Posiadacze zapasów są obowiązani uiścić dodatkowy podatek w najbliższej kasie skarbowej do dni 8-miu. Na znak dodatkowego opodatkowania wyrobów wódczanych nalepi zgłaszający na każdej flaszce z wyrobami wódczanemi drugą banderolę, obwijając szyjkę spiralnie. Dopiero po wyczerpaniu zapasu starych opasek i wydaniu nowego nakładu banderoli, flaszki z wyrobami wódczanemi opatrzone będą tylko jedną opaską nowego typu. Izba skarbowa może zezwolić na wpłacenie dodatkowego podatku w 3 równych ratach miesięcznych z zastrzeżeniem 12% odsetków.

* NOWE LINJE KOLEJOWE. Z Warszawy donoszą:

W programie rozbudowy polskiej sieci kolejowej, opracowanym przez ministerstwo kolei żelaznych i zaakceptowanym przez inne interesowane czynniki, przewidziane są od Modlina i Płocka następujące linje kolejowe:

Budowa linji Płochocin—Modlin—Tłuszcz.
Budowa linji Płock—Sierpc.
Budowa linji Płock—Płońsk według kolejności.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch nieco żywszy przy usposobieniu niejednolitem, przeważnie niewiele zmienionem. Dolarami robiono zwyżkowo, podobnie przekazami na Paryż, przekazy angielskie słabsze, inne bez zmiany.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano dosyć dużo przy tendencji również niewiele zmienionej. Robiono przew[illegible] ie onegdajszym. W większem zainteresowaniu Cegielski, Parowozy, Siersza górnicza i Ćmielów, które zyskały na kursie. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 4000 i Kredytowy warszawski po 15.500. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 22 marca 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki	
Dolary St. Zjed. trans.	43500	41000	4[illegible]000
Funty szterl. trans.			200000
Franki francuskie trans.			2950—2925
Franki szwajcarskie trans.			7925—7900
Liry włoskie trans.			2200—2225
Marki niemieckie trans.			2·02—2·00
Korony austr.			0·60—0·61
Korony czeskie trans.			1250—1275
Korony węg. trans.			11·20

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3800	4500	4300—4000
Pharma	18000	23000	20000—19500
Polski Glob	800	1000	
Żegluga Polska	1300	1600	1400—1500
Zieleniewski	10000	108000	100000—106000
Cegielski	100000	110000	107000—108000
Parowozy	20000	25000	21000—23500
Automotor	4800	5500	
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	13000	14000	
Trzebinia	20000	27000	23000—26000
Pocisk	6600	7000	
Gorka	65000	70000	68000
Siersza	68000	73000	70000—72000
Tepege	40000	48000	42000—43000
Polska Nafta	9800	10800	10800—10000
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	8000
Synd. koszyk.	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	35000	40000	36000
Krakus	15000	20000	17000
Chodorów	60000	70000	59500—68000
Ćmielów	42000	47000	44000—45000
Elektr. Siersza	6000	8000	6500—7300
Niemojowski	20000	25000	22500
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (22 marca). Dolary St. Zjedn. 43000—43215, sprzedaż 42785, korony czeskie 1270, marki niemieckie 1·92½, franki belgijskie 2625.

Dewizy: Belgja 2450—2650—2625 sprzedaż 2638, kupno 2612, Berlin 1·97—1·92½, sprzedaż 1·95, kupno 1·90, Gdańsk 1·97—1·92½, sprzedaż 1·95, kupno 1·90, Helsingfors —, Holandja 17625, Londyn 220.000-205.000—202.000, sprzedaż 203.000, kupno 201.000, N. York 42000—44000—42000, sprzedaż 42210, kupno 41790, Nowy York drobne sprzedaż 42160, kupno 41790, Paryż 3025—3030—2990, sprzedaż 3005, kupno 2975, Szwajcarja 8100—8250—8175, sprzedaż 8215, kupno 8135, Sztokholm 11890, Wiedeń 0·60¾—0·61, Włochy 2165.

Akcje: Bank dyskontowy 40500—4100, Bank polski przem. Lwów 3900—4100, Bank zw. spółek zarobkow. Poznań 18750—19500—19250, Kijewski Scholtze 91000 za komplet 3 sztuki, Czersk 2,500.000—2,600.000, Gosławice 55000—66500—65000, Warsz. Tow. fabr. cukru 205.000—217.000—216.000, Tow. kopalń węgla 170.000—163.000—166.000, Cegielski 105.000—103250 104.000, Modrzejów 95000—105.000, Orthwein Karasinski i Ska 20500—18800, K. Rudzki i Ska 45000—44750—45750—41000—40500, Ursus II em. 12000, III em. 11900, Parowozy 21500—25500—24500, Bednawski 16000—17000, Transport i Żegluga 4500—4600—4500, Spiess 17500—17000, Haberbusch i Schiele 30000 30500. Nobel 20500—21500—20750, Pustelnik 25000-26000, Chodorów 64500—60500—61500. Bank handlowy Warszawa 68500—67500, Bank kredytowy Warszawa 16750—18000, Bank przem. Warszawa 4700, Bank zachodni 70000—67000—68000, Bank zjednoczenia ziem polskich 17000—18000, Częstocice 173.000-170.000, Michałów 45000—42000—43000, Firley 22500-21500—22000, Drzewny przemysł i handel 7500—7100 7200 Lilpop-Rau i Lewenstein 87000—84000, Ostrowieckie zakłady 74500—77000—75000, Rohn, Zieliński 33500—34000, Starachowice 47500—44500—45000, V emisja 39000—41000—39500, Pocisk 6000—5850—6000, Zieleniewski 106.000—109.000—107.500, Żyrardów 1,700.000, Borkowski 7200—7700—7450, Jabłkowscy 16500—17500—16750, Spirytus 54000, Polska Nafta 9500—8800—9300. Lenartowicz Rylscy 5250—5000—5125, Siła i Światło 9500—8700—9600, Ćmielów 39000—41000, Norblin 19000—18000—18700, Puis 32000.

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1735—1750, 5% m. Warszawy 350—370, kupno 330, 4½% Warszawy za 100 rubli 2600—2500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA (22 marca) Berlin 0·02.61 Holandja 214, Nowy York 542·50, Londyn 25·43, Paryż 37·20, Medjolan 26·87, Praga 16·10, Budapeszt 0·10, Belgrad 5·55, Sofja 3·50, **Warszawa 0·01.46,** Wiedeń 0·00.74 3/8, austr. korona stemplow. 0·00.76½.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Wczoraj na giełdzie nieoficjalnej panowała ogólna zwyżka, która około godz. 7 wieczorem zamieniła się ponownie w zniżkę, trwającą w dalszym ciągu. Od wczoraj wieczorem do godz. 11 przed południem w dniu dzisiejszym dolary spadły od 4 do 5.000. Notowano ostatnio dolary 40000—40200, marki niemieckie 260—265, korony czeskie 1040—1050. W innych walutach brak obrotów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Nowość!

Książki ciekawe.

Demańska: Fotografje mówią	1.900 mkp.
Hoffman: Panna de Scudery	1.900 „
Teffi: Kobieta demoniczna	1.900 „
Daniłowski: Nad urwiskiem	1.900 „
Awerczenko: Moje uśmiechy	1.900 „
Nałkowska: Na torfowiskach	1.900 „
Dygasiński: Nowele. Jazda ze Ziurdanka	1.900 „
Candivi: Żywot Michała Anioła	1.900 „
Grabowski: Granim Salis	1.900 „
Gobineau: Gamper Ali	1.900 „
Rabska: Barbarzyńca	1.900 „
France: Św. Satyr	1.900 „
Twain: Historja podwójnie detektywna	1.900 „
Domański: Prawo mężczyzny	1.900 „
Wierzbicki: Siostra Felicja	1.900 „
Sierosławski: Cierniowe drogi	1.900 „
Flaubert: Legenda o św. Juljanie szpital	1.900 „
Stevenson: Morderca Markhein i nocleg	1.900 „
Krzewiński: 121, 122, 123	1.900 „
Żeromski: W sidłach niedoli	1.900 „
Huber: Albert Einstein i jego teorja	1.900 „
Sopotnicki: Kampanja polsko ukraińska	1.900 „
Grabski: Naród a państwo	1.900 „
Dostojewski: Z pamiętnika nieznajomego	1.900 „
Kelerman: Wśród świętych	1.900 „
Filchowski: Amulet Ozirisa	1.900 „
Lirocki: Komandor Sidi Numan	1.900 „
Kipling: O człowieku, który chciał być królem	8.000 „
Brandowski: Walka demonów, pow. współczesna	8.000 „
Prevost: Półdziewice, pow.	10.000 „
Graybner: Ze świtem, pow.	10.000 „
Szollowa: Międzynarodowy żyd	12.000 „
Nansen: Szczęśliwe malarstwa	5.000 „
Adel: Pierwszy raz	5.600 „
Sawicka: Pamiątka	8.000 „

wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922	10.500 mkp.
opr.	15.000 „
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr.	15.000 „
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr.	15.000 „
Sokołowski E. Dr: Skrót hist. starożyt.	3.000 „
— . wieków średnich	3.000 „
— nowożytnej	3.000 „
— polskiej	3.000 „

opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

ZŁOTA BIBLJOTECZKA.

E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr	4.500 mkp.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami	4.500 „
Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rys.	4.500 „

Bibljoteczka dla dzieci od Nru 1 do 55.

Egzemplarz po 500 mkp.

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem 670 7 12

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Buchalterka i stenotypistka, rutynowane siły biurowe, z kilkuletnią praktyką, zmienią posadę. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Buchalterka 1" lub „Stenotypistka 2". 7.4 1 3

Piły gatrowe, trackie i leśne, taśmy i klupy do mierzenia, numeratory, toczki do pił i inne przybory dla warsztatów i gospodarstw leśnych dostarcza Biuro techniczne inż. Józefa Weingrüna, Kraków, Groble 17. Telefon 2145. 735

Gorczycę mieloną, żółtą i czarną, zakupię. — Zgłoszenia: Karol Klepka, handel węgla i materjałów budowlanych, Friedrichshütte, O. S. 739

1,000.000 mp.
i więcej oszczędza każdy, farbując odzież i t. d.
w Biurze Bielskiej Farbiarni R. PERSCHKE
68 Kraków, Krowoderska 68
Dotychczas nie mieliśmy niezadowolonego klienta.
Ceny przystępne.
Wykonanie staranne. Farby trwałe.
741 1 3

Fabryka piór, Kraków, Grodzka 39, poleca pióra, fontazie, oraz przyjmuje reperacje. 747

WYLĘGARNIE

na 60—225 jaj nabyć można w I Polskiej wytwórni aparatów wylęgowych Inż. Włodzimierz Kisielnicki, Borysław.
Złoty medal na I. Wystawie drobiu w Warszawie.
707 1 2

Zakład wychowawczy sierót

Kraków Łobzów, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA

MEBLI ŻELAZNYCH

A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stoliki dziecięce i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych

1320 7 7

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

300 40 0

Sypialnie, otomany, w dużym wyborze, do sprzedania: Zakład tapicerski, ul. św. Jana l. 13.
731 2 3

2 motory gazowe

marki Langen & Wolf, o sile 8 i 10 koni, sprzeda Zarząd Drukarni Literackiej w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej L. 10, I. piętro.

Lokomobile

urządzenia parowe gatry maszyny do obróbki drzewa

dostarcza

I. Carl Suhr G. m. b. H.

Hamburg 13 Rentzerstr. 6.

Przedstawiciele za prowizją we wszystkich miejscowościach poszukiwani. 729

4 automobile

osobowe i ciężarowy w dobrym gatunku, natychmiast, na dogodnych warunkach, do sprzedania. Zgłaszać się należy od godz. 3—4 po południu, w Garażu Klingera, ul. św. Gertrudy, koło Monopolu.
733 2 2

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo przemysłowo - handlowe poszukuje kapitałów na udziały lub w formie pożyczek za bardzo wysokim udziałem w zyskach lub procentem. Zgłoszenia listowne pod **„Świetna lokata"** do Biura ogłoszeń „Przyjaciel", Kraków, ul. Madalińskiego 18. 528 0 10

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1053 13 8

Inteligentna, dystyngowana, zamożna panienka, przyjmie posadę towarzyszki damy wyższej sfery. Zgłoszenia pod **„Samotna"** do Biura ogłoszeń ul. Sienna l. 12.
633



Ostrze o niedościgłonej jakości

ELYSIUM

(fabrykat: Winter & Adler A.-G.)

są pod gwarancją najlepsze do obecnego czasu. Próba każdego przekona. Wszędzie do nabycia. 684 1 2

Ekspozytura: Józef Müntz, Kraków, Bonerowska 11

WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ!

ZAWIADOMIENIE.

W KRAKOWIE — ULICA SZLAK L. 61

otwartym został fabryczny skład

KILIMÓW GLINIAŃSKICH ORAZ KOSZYKARSKICH WYROBÓW.

Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa.

Kilimy gliniańskie, wzory swojskie, gobeliny, aplikacje, batiki
Kosze i walizy podróżne,
Meble koszykarskie, galanterja rafiowa, rzeźba zakopiańska, wytwórnia własna.
Meble ogrodowe, werandowe, pokojowe, kanapy, fotele, krzesła, taburety, stoły, bujanki, umywalnie, łóżka, stojaki i kosze na kwiaty.
Własna wytwórnia kaset rafiowych, ubieranych wstążką jedwabną krakowską, kasety ażurowe, kasety wewnątrz tapicerowane. Galanterja koszykarska, tapicerska. 250

Poleca:
Pierwsza lwowska fabryka wyrobów koszykarskich i kilimów Stanisław Baczkowski i Spółka.
Centrala: Lwów. Filja: Kraków, Warszawa, Londyn, Antwerpja.

WYROBY

POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy i t. p., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO 511 2 2
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem

---

Ogłoszenia do „URZĘDOWEGO ROZKŁADU JAZDY" NA ROK 1923

530

Reklamy WAGONOWE i na dworcach

kolejowych poleca i przyjmuje

Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch"
S. A. w Krakowie, ul. Szczepańska 9, Telef. 369.

Abażury do lamp elektr., gazowych i naft., gotowe i na zamów.
Wytwórnia lamp elektr. Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 30, I. p., tel. 2048.
347 12 15

Ł. KIRSCHNER

SKŁAD SUKNA I PODSZEWEK

poleca na sezon wiosenny i letni materjały w wielkim wyborze i najlepszym gatunku hurtownie i detajlicznie.

Ceny umiarkowane.

Kraków, ul. Karmelicka 10.
Tel. 32. 611

Poszukuje się **do wydzierżawienia** lub zakupna

OBJEKTU

nadającego się na **fabrykę chemiczną**, możliwie w Krakowie lub pobliżu Krakowa, ewentualnie za pośrednictwem. — Zgłoszenia z podaniem warunków do firmy: 733 1 2

Zander i Gohl, Kraków, ul. Wielopole 15. Telef. 3362.

A. Fross-Büssing

Wiedeń, XX/1

Fabryka specjalnych automobili ciężarowych

Generalne zastępstwo:

Tow. kontynentalne dla handlu żelazem Kern i Ska
Kraków, ul. Długa 17.

Adres telegraficzny: „Ferrokontynent". Telefon 181.
Automobile ciężarowe typu III W, o nośności 4 tonn.
„ „ „ V L, „ „ 5 „

Przyczepki o nośności 5 tonn, kompletne, wraz z oponami i częściami uzupełniającemi do tychże, w pierwszorzędnem i najlepszem wykonaniu.

Na żądanie specjalne wykonania dla wszystkich celów przemysłowych. 446 2 2

Parowa fabryka esencji rumowej i esencyj likierowych
Zander i Gohl, Kraków, Wielopole 15, telef. 3562
poszukuje prawdziwych soków owocowych
niesłodzonych, jak: sok wiśniowy, malinowy, czereśniowy i poziomkowy.
737

Jedynem w Polsce, od 15 lat wychodzącem, poważnem czasopismem fachowem, poświęconem dostawnictwu, jest:

„TYGODNIK DOSTAW"

we Lwowie, ulica Potockiego L. 26. Telefon Nr 259.

Ogłasza autentyczne rozpisania ofert na dostawy i roboty rządowe, powiatowe i komunalne, informuje o wynikach ofert, wskazuje zapotrzebowania prywatne, źródła wytwórcze itp.

BOGATY DZIAŁ INSERATOWY! ZNACZNY NAKŁAD!

Liczne uznania władz oraz inserentów.

Okazowe numery bezpłatnie. Okazowe numery bezpłatnie.

495 2 2

Dyrekcja Gwarectwa Węglowego Brzeszcze

sprzedaje:

1 pompę parową, leżącą, compound z wtryskową kondensacją fabryki Weise & Monski, Halle, roku 1905, o wydajności 3 000 litrów na minutę, przy wysokości tłoczenia 130 m i prężności pary 7—8 atm.,
(/) wlotu pary 75 mm,
(/) wylotu pary 100 mm,
(/) rury ssącej 275 mm,
(/) rury tłoczącej 225 mm,
2 cylindry parowe wysokiego ciśnienia, (/) 350 mm,
2 „ „ niskiego „ (/) 580 mm,
2 „ wodne (/) 250 mm,
2 „ kondensacji (/) 200 mm.
Skok tłoka 330 mm.
Skoków na minutę 50.
Waga kompletu około 14.000 kg.
Pompa posiada jeden rezerwowy cylinder wodny.
Pompa w dobrym stanie, od 6 lat nieczynna, znajduje się jeszcze na fundamencie.
Najniższa cena konkursowa pompy z cylindrem zapasowym na wagonie loco kopalnia Brzeszcze 60.000.000 mkp.
Oferty w zamkniętych kopertach do dnia 1 kwietnia 1923 r. skierowywać należy pod adresem: Dyrekcja Kopalń Gwarectwa Węglowego, Brzeszcze, p. Oświęcim. 717

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 200 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: **wojewoda** od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 2 5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"
i innych firm

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Fortepiany i pianina BECHSTEINA

wyłączne zastępstwo

Helena Smolarska
Kraków, ul. Wolska l. 7.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Woda mineralna sztuczna Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawnionej fabryki **K. Rząca i Chmurski w Krakowie ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227** zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Obiady.

Kawiarnia Wojnarowskiej
ul. św. Marka l. 23

wydaje śniadania, obiady, kolacje domowe na naturalnych tłuszczach, po niskich cenach.
Wycieczkom ulgi!

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy **GIZELA BRAND Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko - dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21, Telefon Nr 3468.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH
Kraków, Floriańska l. 16.

HOJTASZ i WOŁKOWICZ
Kraków, ul. Podwale 5, Tel. 33-46.

Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę.

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych

„Iris"
Kraków, ul. Studencka l. 4.

poleca na sezon wiosenny sweatry bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detailicznie.

„KOBIERZEC"
Wytwórnia artystycznych tkanin
Kraków, ul. Podwale 3,

poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej. Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej
S. Podworskiego
ul. św. Jana 14.

Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie. Obrazy — dywany — antyki.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2

poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

REWIZJA LOSÓW.
Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.